

Czwartek 10. listopada 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Odwrót ministra Dobruckiego. Rzekomy mord rytualny.

Niestychane uchwały Rady miejskiej w Czeladzi.

SOSNOWIEC, 8. listopada. (AW) Na trzecim z rzędu posiedzeniu opanowanym przez komunistów rady miejskiej w Czeladzi uchwalono wysłać do Moskwy depeszę gratulacyjną z okazji 10-lecia rewolucji bolszewickiej. Poza tym uchwalila ta komunistyczna rada miejska wysłać na koszt miasta delegację na uroczystości moskiewskie. Należy zauważyć, że już w najbliższych dniach rada miejska w Czeladzi zostanie rozwiązana, o czym komuniści doskonale wiedzą.

Uwolnienie Marjana Lindego i Baua.

WARSZAWA, 8 listopada. (AW) Sąd apelacyjny pod przewodnictwem p. Zaborowskiego wydał dziś o 5 po poł. wyrok uwalniający w procesie przeciwko Marjanowi Lindemu i Wilhelmowi Bauowi o rzekome sfalszowanie gwarancji PKO. na 80 tys. w październiku 1925 r.

Drugi dzień rozprawy wypełniły przemówienia obrońców Śmiarowskiego, Brokmana i Politikiera, oraz replika prokuratora. Narada sądu trwała załedwie kilka minut.

Olbrzymia powódź w Ameryce.

NOWY JORK, 8 listopada. (AW) Ostatnią katastrofalną powódź spowodowały silne deszcze trwające nieprzerwanie przez 24 godzin. Wzburzone fale zniszczyły większość tam.

Z powodu silnego wzebrania wód Hudsonu Nowy Jork i jego okolice są silnie zagrożone katastrofą powodzi. W Bostonie 12 osób straciło życie wskutek powodzi. Również niepokojące wiadomości nadchodzą z Kanady, gdzie wzebrane wody wyrządziły poważne szkody.

NOWY JORK, 8 listopada. (AW) Położenie na obszarach dotkniętych klęską powodzi uległo w dniu wczorajszym pogorszeniu. Należy się liczyć z możliwością zerwania szeregu damskich tam. Poważnie zagrożony jest Hartford, główne miasto Stanu Connecticut. Z powodu zniszczenia warsztatów pracy przeszło 15 tys. robotników pozostanie przez dłuższy czas bez zajęcia.

SUKCESY JEŹDZCÓW POLSKICH W AMERYCE.

Nowy Jork, 8. listopada. (Pat) W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w biegu myśliwskim por. Starowski zdobył drugą nagrodę a ppłuk. Rumel

Śmierć głośnego toreadora.



We wszystkich krajach kulturalnych prowadzona jest od dłuższego czasu akcja przeciw dręczeniu zwierząt w czasie dzikiej walki byków. Akcja ta znalazła poparcie w śmierci słynnego i niezwykle popularnego toreadora hiszpańskiego Juana Belmonte. Rozjuszony lancami i czerwonymi płachtami zwierzę rzuciło się na swego dręczyciela i przekłóło go rogami. — Rycina nasza przedstawia śmierć Juana Belmonta pod rogami rozjuszonego byka.

TRETORN

1891

HELSEBORG

TRETORN

KALOSZE
ŚNIEGOWCE
i
OBUWIE SPORTOWE

NAJLEPSZE GATUNKI

PRZY KUPNIE NALEŻY ZWRÓCIĆ BACZNĄ UWAGĘ NA POWYŻSZĄ
MARKĘ FABRYCZNĄ, ABY OTRZYMAĆ PRAWDZIWY TOWAR „TRETORN”

Niespokojny jubileusz.

Bolszewicy obchodzą w tych dniach dziesięciolecie swojej władzy. Program uroczystości jest niebywały. Ma on przeźnaczyć wszystko, co dotąd w tym rodzaju gdziekolwiek widziano. Ale nastrój uroczystości ma ci oligarchom bolszewickim poczucie wewnętrznej rozbieżności i niepewności jutra. Z jednej strony zarozumiała duma, że wbrew całemu światu i przepowiedniom najmańdrzejszych utrzymali się przy władzy całe dziesięciolecie. Z drugiej jednak rosnąca świadomość niebezpieczeństwa, które zbliża się do nich nie z zewnątrz od strony wrogięgo kapitalistycznego świata, nie od strony kontrrewolucji i znękaney do ostateczności własnej ludności ale z ich własnych szeregów. Stara leninowska jedność i dyscyplina partji sypie się w gruzy. Partja po dyktatorsku rządząca rozpada się w oczach, rozsadzona wewnętrzną waśnią, niezgodą i walką o władzę.

Rewolucja rosyjska wogóle a bolszewicka w szczególności udala się dlatego, że wskutek wojny i bezmyślnych masowych mobilizacji chłop rosyjski od wieków z losu swego niezadowolony i co czas jakiś buntujący się przeciw niemu, po raz pierwszy w dziejach Rosji znalazł się zmasowany na froncie wojennym i w dodatku uzbrojony.

Z właściwą sobie przenikliwością Lenin od dawna uczył swoich wyznawców, że rewolucji w Rosji dokona proletarijat miejski w oparciu o rewolucyjne i zbuntowane włościanstwo. Jakoż włościanstwo zmobilizowane dla celów imperjalizmu nie tyle rosyjskiego, ile angielskiego i przez przeszło dwa lata przetrzymane na frontach bojowych w rowach strzelniczych w najstraszliwszych warunkach niedbalstwa, zaniedbania i zamętu na góry, stało się istotnie tą bestją apokaliptyczną, która na swoim grzbiecie wy-

niosła śmiałego czerwonego jeźdźcę rewolucji socjalnej i przewrotu światowego.

Ale od tego czasu minęło dziesięć całych lat. Zgodność celów proletariatu miejskiego i zbuntowanego włościanstwa należy już od dawna do historii, która się już nigdy więcej nie powtórzy. Chłopi osiągnęli swój cel, zabrali wszystką ziemię i przepędzili na cztery wiatry lub zgola wymordowali zniechędzonych panów, którzy siedzieli na ogromnych obszarach ziemi, nie chcąc i nie umiając jej uprawiać.

Formalnie ziemia pod rządami bolszewickimi jest własnością republik sfederowanych. Faktycznie jednak znajduje się ona w wyłącznym indywidualnym i bezterminowym posiadaniu chłopów, wyjąwszy drobny ułamek dawnych gospodarstw dworskich, którymi administruje samo państwo jako tak zwanymi „wzorowemi gospodarstwami“. W przeciwstawieniu do chłopów proletarijat miejski swoich celów rewolucyjnych ani w przybliżeniu nie osiągnął. Przeciwnie oddala się od nich coraz bardziej. Dla robotnika fabrycznego ciągle jeszcze poziom płac przedwojennych, na siłę kupna mierzonych, stanowi niedościgły ideał. A niedza mieszkaniowa i stała groźba bezrobocia pogarszają jeszcze jego położenie. Wielkie hasła rewolucji socjalnej, sprawiedliwości, wolności i dobrobytu w zbudować się mającym z dnia na jutro nowym państwie socjalistycznym przebrzmiały i dzisiaj drażnią już tylko, wracając jak słabe i niedorzecznie poplatane echa. Jedyną zdobyczą rewolucyjną, która ocalała, jest fikcyjna władza t. zw. „proletariackiej“, wykonywanej jednak przez wszechmocną biurokrację, która, niby grzyb połworny, obsiadła całą federację republik sowieckich i pod której ciężarem zamiera wszelkie życie, każde drgnienie wolnej myśli i woli.

W masie robotniczej budzi się świadomość straszliwej omyłki rewolucji. Spostrzeżenie ona coraz jaśniej, że jeżeli wogóle na rewolucji ktoś zyskał, to był nim chłop i to nie ten najuboższy, ale przeciwnie bogaty, twardy, chełwy chłop, który twardo i chętnie umiał bronić swego przez lata wojny domowej i zamętu rewolucyjnego. Stąd rosnące rozczarowanie i niezadowolenie w masie proletariatu miejskiego, która stara się wyzyskać dla swoich celów ci oligarchowie bolszewicy, którzy, jak Trocki, Zinowiew, Kamieniew i inni, przez silniejszych współpracowników we własnej partji zostali odstawieni od władzy. W ten sposób powstaje opozycja w łonie samej partji bolszewickiej, która coraz wyraźniej zagraża jej całości i zwartości, więc także i jej sile.

Z opozycją tą walczy coraz zjadlej i coraz ostrzejszymi środkami rządząca część partji ze Stalinem i Bucharinem na czele. Wiedzą oni nie gorzej, niż ich przeciwnicy, że program komunistyczny, czy chociażby tylko socjalistyczny runął niepowrotnie, po-

Przeciwko czerwienieniu rąk

pomaga radykalnie krem Nivea. Należy jedynie po dokładnem obmyciu rąk w wodzie letniej z mydłem, natrzeć je starannie kremem, zwłaszcza przed spoczynkiem nocnym. Dla osiągnięcia białych rąk o delikatnej, gładkiej skórze niema nic lepszego nad

Krem Nivea.

STANISŁAW DZIKOWSKI

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Naturalnie żartowałem — rzekł z pogardliwym uśmiechem — plotki to nie moja rzecz. Chciałbym się tylko z tobą pożegnać...

— I ty to nazywasz pożegnaniem, ty nie rozumiesz, że między nami już się wszystko skończyło.

— Jedno się skończyło, a drugie się zaczyna — rzekł ponuro i dźwignął się z miejsca, posuwając się ku niej.

Stella dygotała doprowadzona do ostateczności.

— Słuchaj, będę się broniła wszystkimi siłami, wydrapię ci oczy, będę krzyzczać na cały dom, będę wołać pomocy.

Wyrwa zaśmiał się straszliwie.

— Wiesz przecież, że cię tu nikt nie usłyszy.

Cofnęła się o dwa kroki ku drzwiom. Wyrwa także się ruszył. Czaił się, jak drapieżne zwierzę do skoku.

— Słuchaj, — przemówiła wreszcie drżącymi ustami — a wiesz ja wiem, że ty możesz mnie wziąć siłą, jesteś silniejszy, jesteś straszliwie silny. Boję się ciebie — to prawda. Ale pomyśl, coż ci z tego przyjdzie, że ulegne zimna, nieczuła, jak kłoda. Ja się ciebie boję, ale ja ciebie także nienawidzę... czuję teraz do ciebie niepomamowany wstręt, brzydzę się tobą...

Wyrwa zachnął się nagle, usiadł na fotelu i zaczął dyszeć ciężko.

— No, dosyć już dosyć — zawołał po chwili, wymachując rękoma — możesz iść do

swojego kochanego męża, możesz iść zacząć nowe życie — wybuchnął śmiechem pełnym okropnego szyderstwa — haha, haha, nowe życie...

Obejrzał się, ale Stelli już w pokoju nie było.

XXVIII.

Pomimo świąt w „Kakadu“ jeszcze tańczono. Jazzband dygotał, bębnił, dźwięczał i histerycznie zawodził. Kilkanaście par miało się niestrudzenie w charlestonowych konwulsjach. Starsi panowie, którzy dopiero teraz uznali za stosowne wyruszyć od swoich stolików, wyprawiali dziwaczne łamańce, sapali jak miechy kowalskie i spoglądali z dumą dokoła. Stara gwardja, co to jeszcze potrafi!

Wyrwa siedział sam i przyglądał się z pogardliwym uśmiechem tej kiepsko zaimprowizowanej orgji. Jakkolwiek pił nieustannie przez całą noc był zupełnie trzeźwy — aż do obrzydliwości. Wszystko wydawało mu się głupie, czeze i nieciekawe.

Na sali tańczyły dwie jego towarzyszki, które przywiózł tutaj z „Romy“. Ponieważ nudził się śmiertelnie i nie mógł znaleźć żadnego znajomego towarzystwa, ponieważ samotność wydawała mu się ciężarem nie do zniesienia, kazał kelnerowi, żeby przystawił do stołu obydwie tutejsze fortancerki. A że na początku tygodnia w restauracji było pustawo, dziewczęta przykleiły się do „wujaszka“ z nadzwyczajną ochotą.

Zjadły doskonałą kolację, wybierając ze znawstwem cennika najdroższe potrawy od „perliczki na grzance“ aż do melby włącznie, wchłonęły w siebie całą masę alkoholu w najrozmaitszych postaciach, piły czarną kawę, paliły papierosy, tańczyły i wracały znowu, aby palić, przekomarzać się między sobą, rzucać wszędzie zalotne spojrzenia i opowiadać głupstwa. Obie one należały do tej kategorii ofiar, które co roku pożera żarłoczna paszcza wielkomiejskiego molocha. Smukłe, doskonale zbudowane, o wiotkich kibicjach były dziwnem zjawiskiem w swoich skromnych sukien-

kach na tle lśniących posadzek i błyszczących kryształów. Wiodły przez cały dzień mizorny, proletariacki żywot w nędznych pokojkach, lecz każdego wieczoru, każdej nocy oddychały atmosferą zbytku, przepychu i bujnej rozwiązłości. Ludzie, w których towarzystwie przebywały, wyrzucali nieraz całe stosy pieniędzy tak niefrasobliwie, że zazwyczaj nad ranem dla nich już nie nie pozostawało. Z rachunków zapłaconych podczas kilkunastu nocy mogły sobie zbudować spokojne i uczciwe życie, ale czyż kiedykolwiek dbały o to? Tańcząc, śpiewając i bawiąc się wesoło, stawały nagle nad brzegiem przepaści. Nadużywały zawsze alkoholu, potajemnie oddawały się wszelkim narkotynom. Nie dbały o nie i w przeciągu krótkiego czasu stawały się niezdadne do lepszej „służby“. Podlegały straszliwym atakom histerycznym, traciły młodość, gibkość, świeżość cery, twarze stawały się zmięte, szare, poorane zmarszczkami i nagle znikwały po drugiej stronie, w ciemnościach, wypierane przez nowe zastępy świeżych dziewcząt, podlatujących już z beznamiętnym uśmiechem w kręgu światła błyszczących...

Kiedy restauracja już opustoszała, obie poczęły prosić, aby „wujaszek“ zawiózł je do „Kakadu“, gdzie można bawić się do samego rana. Taki był zawsze program ich nocy.

Wyrwa nie miał nic przeciwko temu — było to narazie najlepsze zabicie czasu.

W „Kakadu“ tańczyły, witały się z jakimś znajomymi, krążyły po wszystkich zakątkach, a Wyrwa zamawiał wciąż nowe butelki koniaku.

Raz po raz sfruwały do stolika i popaplawszy trochę tańczyły dalej — aż do upadłego.

Wreszcie tempo zabawy poczęło słabnąć. Muzyka ucichła. Towarzystwo ślaniało się przy stolikach nawpół przytomne.

Pogaszono światła, podniesiono zasłony, na sali zrobiło się zupełnie jasno.

Wyrwa spojrział na zegarek, miał jeszcze godzinę czasu.

(C. d. n.)

grzebany jeszcze rękami samego wodza Lenina, ale sądzą, że wszelkie próby odnawiania tego programu skończyłyby się katastrofą, bo teraz owego sojuszu między proletariatem socjalistycznym a indywidualistyczną gospodarczo masą chłopską na wsi już nie będzie, już być nie może. Chłop, o którym już stary Karol Marx mawiał, że jest urodzonym „antykołektywistą“ i „antysocjalistą“, osiągnawszy w Rosji „wasyłkę“, co wogóle miał do osiągnięcia, chce teraz spokoju i bezpiecznego spożywania owoców swego zwycięstwa. Chce on móc bezpiecznie gospodarzyć na swoim kawałku ziemi, ciągnąć z niego największe możliwe zyski i budować podstawy własnego dobrobytu.

Socjalistyczne plany, marzenia i ambicje proletariatu miejskiego nie interesują go wcale. Co więcej są mu wstrętne, bo całkowicie niezrozumiałe. Siły, któreby zmusiły chłopca rosyjskiego do zmiany tych zapartytów, rząd bolszewicki nie ma i żaden rząd nie mógłby jej wogóle wydobyc. Masa chłopska stanowi ośmdziesiąt procent ludności całego państwa i wbrew jej interesom i temu, co ona uważa za dobre i pożyteczne dla siebie, nikt rzadzić nie potrafi. Nie potrafią tego także i bolszewicy. To też Stalin już

przed dwoma laty rzuca hasło: „Twarzą ku wsł!“. Znaczący to nie co innego, jak uznanie interesów chłopskich za miarodajne dla polityki całego państwa. Do nich musi się wszystko stosować, one muszą być przede wszystkim chronione.

Bolszewizm z doktryny proletariackiej, miejskiej, międzynarodowej przeistacza się wśród ciężkich wewnętrznych waśni i przesilen w doktrynę chłopską, wiejską, rdzennie rosyjską. Zamiast socjalistycznego państwa, rządzonego z wielkich miast przez techników i inżynierów wylania się powoli z odmetu rosyjskiego kształt wielkiej, prymitywnej jeszcze, ale mocnej w swoich podstawach demokracji chłopskiej. Ku niej z mniejszą lub większą świadomością skutków steruje rządząca dzisiaj większość bolszewicka. Przeciw niej usiłuje jeszcze walczyć opozycja Trockich i Zinowiewów.

W jaki sposób i w jakim tempie to przeistaczanie się wewnętrzne bolszewizmu będzie się odbywało w przyszłości, próżno zgadywać. To jednak wydaje się pewnem, że drugie dziesięciolecie rządów bolszewickich w Rosji będzie wyglądało całkiem inaczej, niż pierwsze.

Sigma.

Organizowanie się zredukowanych nauczycieli i nauczycielek.

(c) Niedawno temu pisaliśmy o katastrofalnym położeniu, w jakim znalazły się skutkiem redukcji posad zastępy nauczycielstwa szkół powszechnych, przeważnie z kręśw wschodnich.

Kilka rzutuiejszych jednostek z pośród zredukowanego nauczycielstwa podjęło akcję w celu zorganizowania kolegów i koleżanek dla zdobycia im możności egzystencji. Wy-stosowany w tym względzie apel nie przebrzmiał bez echa. Ze wszystkich województw wschodnich zredukowane nauczycielstwo zgłosiło i zgłasza akces do podjętej akcji,

k która ma na celu stworzenie dla zredukowanych warsztatów pracy pod firmą organizacji samopomocowo-spółdzielczej.

Jak się dowiadujemy, z końcem tego miesiąca zwołane będzie dla tej sprawy zebranie zredukowanych nauczycieli i nauczycielek. Na zebraniu tem omówiony będzie plan całej akcji.

Komitet tymczasowy urzęduje w Szkole Jordanowskiej (Lwów, ul. Listopada 52), parter, codziennie od 2—5 popołudniu. Tam zgłaszać się należy w powyższej sprawie osobiście lub listownie.

Człowiek-goryl.

Uduślił 22 kobiety z zemsty, że żadna nie chciała go poślubić.

W Winnipegu, w Stanach Zjednoczonych, rozpoczął się proces przeciw A. S. Nielsonowi, znanemu w całej Ameryce pod nazwą „człowiek goryl“.

Nielson odznacza się ogromnym wzrostem, obrośnięty jest od stóp do głów gęstym, czarnym włosem, a twarz jego robi wrażenie zwierzęcego pyska. W ciągu dwu lat uduśli Nielson 22 młode kobiety z zemsty, iż nie chciały go poślubić.

Malpolud sprzykrzył sobie żywot kawalerski i postanowił się ożenić. Nie mógł jednak znaleźć odpowiedniej kandydatki, aibowiem uciekały od niego kobiety z powodu odrażającej jego brzydoty.

Z rozpaczy więc, że nie może się ożenić, mordował.

Bandyci polscy przed sądem paryskim.

Wśród oskarżonych znajduje się jeden Lwowianin.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). Sensacyjny proces przeciw szajce bandytów polskich, który toczy się obecnie w Paryżu, stanowi przedmiot ogólnego zainteresowania. Szajka ta, ujęta przed około półtora rokiem, zapisała się krwawo w kronikach policyjnych Francji. Składała się ona z Polaków-emigrantów, którzy przybyli do Francji rzekomo za pracą i osiedlili się w zagłębiu węglowym. Wszyscy oni mają za sobą bogatą przeszłość zbrodniaczczą, datującą się jeszcze z czasów, gdy mieszkali w Polsce.

Na czele szajki stał Minczuk, którego nazywano „Krwawy Władek“. Przesłuchiwa go w drugim dniu rozprawy jako głównego oskarżonego. Przyznał się on do rozmaitych kradzieży, ale zaprzeczał, jakoby dopuścił się i morderstw. Zapowiada, że to jego towa-

rzysze z zemsty oskarżyli go o morderstwa, wymienione w akcie oskarżenia.

Charakterystyczne na rozprawie jest zachowanie się drugiego głównego oskarżonego, Stopowicza. Przysłuchuje się on rozprawie z ironicznym uśmiechem. W zeznaniach swoich zapiera się zarzuconych mu czynów i oświadczył, że nie wierzy w sprawiedliwość sądów francuskich.

Jest wśród oskarżonych także jeden, który pochodzi ze Lwowa. Nazywa się Stanisław Mryc. Ojciec jego był urzędnikiem. W czasie wojny Mryc popełnił morderstwo i uciekł przed karzącą ręką sprawiedliwości do wojska. Służył w Legjonach i w czasie służby w Warszawie popełnił tam włamanie, za które osadzono go w więzieniu. Zdolał jed-

Ostatnie

= dni =

sprzedaży losów I. klasy

LOTERJI PAŃSTWOWEJ

w największej i najsześcielszkiej w kraju kolekturze Loterii Klasowej

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

GŁÓWNA WYGRANA

650.000

ZŁOTYCH.

Ponadto wygrane po 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000 i t. d.

Co drugi los musi wygrać!!

Ciągnięcie I-ej klasy już 10 i 11 listopada

CENY LOSÓW: 4227

Ćwiartka
zł. 10—

Półówka
zł. 20—

Cały los
zł. 40—

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ. W

„Nadzieja“ Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam losów całych po zł. 40—

. losów półówek po zł. 20—

. losów ćwiartek po zł. 10—

Należytość złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. Nr. 405.016 przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko

Adres

nak uciec i wiedzy przybył do Lwowa z fałszywymi dokumentami jako porucznik WP. Było to w czasie obleżenia Lwowa przez Ukraińców. Falszerstwo dokumentów wydało się i Mryc powędrował do więzienia garnizonowego. Lecz i stąd zdołał uciec. Zbiegł mianowicie do Francji, gdzie uprawiał bandyckie rzemiosło, które zawiodło go na ławę oskarżonych w obecnym procesie.

Inni oskarżeni, między nimi Pachowski, Smigielski, Mamrocki, mają za sobą również bogatą przeszłość kryminalną jeszcze z czasów pobytu w Polsce.

Wszyscy oskarżeni, w liczbie 19-stu, siedzą rzędem na ławie askarżonych pod silną strażą. Wszyscy przedstawiają wybitne typy zbrodnicze, twarze przeważnie o zwierzęcym wyrazie.

Do rozprawy powołano świadków z różnych stron Francji. Zajmują oni drugą część sali. Wobec braku miejsc, dziennikarzy, których siedzenia zajęli obrońcy, musieli zająć pierwsze rzędy miejsc dla publiczności.

Najlepszy do twarzy, przygotowany na młódzie i wyciągu z lilij białej

Hygieniczny, o subtelnym zapachu, niewidoczny

Neutralne, przygotowane na najdelikatniejszych tłuszczach

Niezastąpione do mycia twarzy, szyi i blustu

Krem Abarid Puder Abarid Mydło Abarid Otrąbki Abarid

usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży, młodzieńczy wygląd.

nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białłość

nadaje się nawet do bardzo wrażliwej cery

oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczu i plam

Wszystkie te wyroby na wystawie „EXPOSITION du PROGRES” w Paryżu w roku bieżącym, zostały odznaczone najwyższą nagrodą i wielkim złotym medalem.

3923

„Rodzina Sieroca” we Lwowie.



(d) Przed kilku dniami poruszyliśmy sprawę rozpaczliwego położenia finansowego Ochronki „Rodziny Sieroczej” przy ul. Szymonowiczów 1. 6, która z powodu braku dochodów przed nadchodzącą zimą stanęła w obliczu katastrofy. Około 70 sierót po poległych żołnierzach w obronie granic Polski stacza walkę z głodem i chłodem. Część tych sierót, otaczających swoją kierowniczkę, p. Henrykę Rottermund, widzimy na powyższym zdjęciu fotograficznym. Wszelkie datki w pieniądzu i naturze nadsyła należy wprost do Ochronki na ręce kierowniczkę.

NA KARUZELU.

Z walk o tramwaj lwowski.

Kiedys dziejopis opisał barwniej i z większą znajomością rzeczy, historię owych bohaterskich walk około obleganego twierdzy, przez oblegających, których bohaterstwo, zapal i poświęcenie, godne są pióra boskiego Homera!

Twierdza, to: tramwaj lwowski.

Obroncy: motorowy, konduktor i wysiadający publiczność.

Oblegający: tłum, usiłujący zająć miejsce w tramwaju.

Czas rozgrywających się wypadków: — Dzień Wszystkich Świętych, — godzina zmierzchu.

Gdy ciemność zapada i światła latni zapłona, wtedy tramwaje zdążające i wracające z cmentarza Iyczakowskiego, stają się twierdzami obleganymi i zdobywanymi przez tłum, wśród dzikich wrzasków bojowych, skowytów i jęków — gdzie nierzadko oblegający przechodzi do roli obleganego, a oblegany, nie mogąc wytrzymać tłoku i naporu atakujących mas, wylatuje z ciżby z obłędem w szeroko rozwartych oczach, dysząc ciężko i padając na bruk, w ciekawej nieraz, choć nie estetycznej pozycji.

Proceder zdobywania twierdzy-tramwaju w Dzień Zaduszny i W. W. Świętych, odbywa

się co roku w pewnej ustalonej formie taktycznej, z zachowaniem przyjętego ogólnie planu strategicznego, który z zadziwiającym sprytem i energią wprowadza w czyn armia nieprzyjacielska.

W mrokach wieczoru, czai się gotowy do skoku nieprzyjaciół, wypatrując w ciemności, czy twierdza - tramwaj nie podjeżdża. Gdy tylko ukaże się na skrócie ulicy, niebacznie oświetlona twierdza, wtedy armię czekających nieprzyjaciół ogarnia szal bojowy. piękny i wzniosły w swej żywiołowej sile, bohaterski i wielki w zapale zaparcia się samego siebie i w niczem nie polamowanej żądzy zdobycia twierdzy, choćby za cenę hekatomb fryzur a la garconne, tuzinów zmiażdżonych nagniotków i nosów, dzieśiątek guzów, skróconych nóg i rąk, podłamanych kapeluszy i żeber, urwanych falban wisiorów, rękawów, nogawek i obcasów.

Wszystkich ogarnia szal bojowy. Niczem zapal Greków, oblegających Troję, nieчем wściekłość kohort rzymskich pod Jerozolimą, nieчем męstwo i pogarda śmierci żołnierzy Scypiona pod Kartaginą, wściekłość zdobywców Bastylji, zbydlenie hord Tamerlana, nieчем szal i oglupienie Niemców pod Verdun!...

Tu nie ma tchórzliwych, lub obawiających się o swe życie. Każdy chce w twierdzy, być pierwszy. Po ciałach swoich współbraci, drze się tłum, walecząc zwartą lawą, zębami, nogami i pięściami.

Słabe kobiety i niewiune dziewczyny chwytają za gardła silnych i barczystych mężczyzn, małe dzieci odbijają ciosy rozwrzozzonych meger, osiwiali w trudach żołniersze waleczą o lepsze z młodemi pensjonarkami, obdarty pauper z drzącą ze starości starszaka.

Dzielny obrońca twierdzy, motorowy, spodziewając się napadu, nie daje się tak łatwo zaskoczyć, gdyż jest to weteran, otrzaskany z wojną, świadom wszelkich forteli i arkanów. Widząc czyhający w ciemności i gotowy do skoku tłum, stara się naprzód uniknąć niebezpieczeństwa, przez ominięcie wroga. Podjeżdża więc nie do przystanku, ale znacznie dalej od tego miejsca. Chytry wróg dojrzał jednak ten manewr i podbiega ku twierdzy z okrzykiem wojennym. Wódz cofa chytrze twierdzą, wlokąc za sobą po ziemi kilku napastników, usiłujących wdrzeć się na pomost. Tłum już dopada schodków pomostowych, brnąc po ciałach innych. Na to czeka tylko wódz i puszcza motor gwałtownie naprzód. Kilku napastników wypada tłukąc łbami o żelazne wykusze i blanki twierdzy.

— Poddaj się! Poddaj! — wrzeszczą napastnicy.

Wódz nie daje jeszcze za wygraną. Widząc, że grozi mu zalew i hańba kapitulacji, wpada w szal wściekłości. Waleczy, jak lew i ryczy, jak bydlę. Daremne wysiłki! Po chwili jest twierdza zdobyta! W pomroce

dieni nocnych przewala się jeszcze i kółtuje, słyhać tu i ówdzie jęki rannych, charkot dławionych, pijane zwycięstwa okrzyki tłumu i cisza zalega pobożowisko.

Pokonany wódz - motorowy jest razem z konduktorem wcisnięty w kacie, bezbroni i tragiczni w swej bierności zwyciężonych; zdani na łaskę i niełaskę zwycięzcy...

Po chwili jednak rozdzieli się w wodzu żywiolowy bunt przeciw przeziębieniu i na znak protestu wznosi ścisnięty kula ku niebu, jakby grożąc za los marny, hańbę i poniżenie.

Ręka wodza sterczy, jak czaruy kikut ku górze wzniesiony, a z ust jego wychodzi syczące z bezsilnej wściekłości: „A nasypali piasku!”.

Vae victis!

FLORET

Przed świętem państwowem.

Zarząd V. Lwowskiego Okręgu Sokolego wzywa umundurowanych i nieumundurowanych (z agrafką sokoła) druhow i druhen, wszystkich lwowskich gniazd sokolich do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie Święta państwowego w piątek, dnia 11 bm. W dniu tym zgromadza się uczestnicy uroczystości wszystkich gniazd lwow. o g. 9.30 rano w gmachu Sokoła - Macierzy, skąd gromadnie udadzą się pochodem do kościoła archikatedralnego na uroczyste nabożeństwo. Po Mszy świętej wezmą udział wraz z wszystkimi uczestnikami uroczystości, w pochodzie na plac Bernardyński, gdzie odbędzie się defilada.

Po rozwiązaniu pochodu, Delegacje

Święto policji państwowej we Lwowie.

(d.) Dzień ogólnego Święta Wolności Polski, przypadający na 11-go listopada, obchodzony będzie uroczystie także przez korpus Policji państwowej. Jest to pamiętny dzień, w którym wyłonił się pierwszy policjant polski, aby zwalczać zapędy anarchii i grabieży. Wtedy na szaniecach wolności padli pokotem pierwsi bohaterowie w szeregach tworzących się kadr polskiej policji. Na kartach dziejów odrodzonej Polski szczególnie chlubić się policja województwa lwowskiego, gdzie służba bezpieczeństwa jest bardzo trudna i wymagająca największej ofiarności, wysiłków i energii. Zlikwidowanie licznych akcyj dywersyjnych i band rabunkowych, oraz walka z przestępczością, znaczyło swe ślady krwawymi ofiarami a policja województwa lwowskiego poniosła w ludziach bardzo dotkliwe straty.

W obronie praworządności, ładu i porządku padli:

Przodownicy: Zieliński Jan, Jarosz Alfred, Lewenec Teodor, Beszterda Jan; posterunkowi: Szymański Józef, Zerger Franciszek, Magda Piotr, Donersberg Marjan, Rokoszak Jan, Szmigiel Kazimierz, Mroziuk Bolesław, Sliwiński Wincenty, Matuszczak Michał, Kinałski Antoni, Bąbiarz Jakób, Szybiak Feliks, Florjan Wład., Zawieja Wojciech, Lechowicz Marcin, Wójcik Antoni, Porębski Franciszek, Markiewicz Mikołaj, Lubczak Walerjan, Jędrzejewski Kazimierz, Bebak Jan, Nowakowski Franciszek, Sentkowski Stanisław, Woźny Michał, Gnus Michał, Stelmach Wojciech.

Za spokój tych dusz jutro we czwartek o godzinie 10-ej rano w Bazylice archikatedralnej odbędzie się uroczyste nabożeństwo,

Nowy głośnik



o wielkiej powierzchni rezonansowej „POINT BLEU“

(NIEBIESKI PUNKT)

Najtańszy i najlepszy głośnik radiowy oddający bezwzględnie wiernie i dokładnie wszelkie tony. Nadaje się, jako głośnik ścienny i stołowy. —

ZAKŁADY FABRYCZNE

IDEAL RADIO -- Kraków,

Rynek główny 5, (Ślenna 2).

SKŁADNICA: LWÓW, KOŁĄTAJA 6 b.

KATALOGI I CENNIKI WYSYŁAMY BEZPŁATNIE.

4116

gniazd sokolich wezmą udział w uroczystej Akademii w Teatrze o godz. 12.30 w południe, a wieczorem w przedstawieniu teatralnym. Czołem! F. Czaykowski wr. prezes okręgu.

Uroczyste nabożeństwo. W piątek, dnia 11-go listopada 1927, jako w dniu 9-tej rocznicy niepodległości Państwa Polskiego, odbędzie się w gminnej synagodze postępowej o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo.

Oddział Małopolski Związku Banków we Lwowie zawiadamia, że w dniu 11-go b. m., jako w dniu święta państwowego, Banki, należące do Związku urzędować nie będą, za wyjątkiem kas wekslowych i inkasowych, które będą czynne w tym dniu od 10 do 12 w południe.

HERBATA RIEDLA

w którym udział wezmą przedstawiciele władz i społeczeństwa. Komenda policji Lwów - miasto wystawi oddział honorowy pod dowództwem komisarza Soboty. Przed Bazyliką staną trzy kompanie posterunkowych pod komendą komisarzy: Jancyszyna, Kuróczki i Łukowskiego. Po nabożeństwie odbędzie się defilada.

W dniu 11-go bm. policja weźmie udział w ogólnych uroczystościach.

Nadto wojewódzka komenda wysyła adres hołodniczy do marszałka Piłsudskiego za pomocą biegu rozstawnego. Sztafeta wyrusza dziś o godzinie 8 rano z Żółkiewskiej rogatki, o czym piszemy na innym miejscu dzisiejszego numeru.

Komunista blatnikiem.

(d.) Jak wiadomo, przed kilku dniami policja lwowska przeprowadziła szereg rewizyj w różnych działach komunistycznych. Między innymi także u przewodcy lwowskich komunistów, majstra szewskiego, Eljasza Kalatyńskiego, mającego własny dom w Zamarstynowie. W czasie rewizji znaleziono u niego także wiele bielizny wojskowej ze znakami 14 p. ułanów, stacjonowanego za rogatką Łyczakowska.

Kalatyński początkowo twierdził, że był na ćwiczeniach w tym pułku i bieliznę otrzymał w zamian za skradzioną mu w koszarach. Żandarmerja wojskowa jednak ustaliła, że zeznania Kalatyńskiego nie są zgodne z prawdą, poczem ten przyznał się, że mając swój warsztat w budce na placu Solskich bieliznę wojskową kupował od nieznanych mu osobników. Dochodzenia

Nowy wynalazek w dziedzinie muzyki.



W dziedzinie muzycznej techniki mnożą się wynalazki. Po „sferofonie“ Magera i elektrycznej muzyce ros. profesora Theremina, skonstruował obecnie skrzypek Herman Berkowski, po długoletnich próbach, smyczek skrzypcowy, pozwalający wydobywać dźwięki równocześnie z wszystkich czterech strun. Wynalazek ten dokona rewolucji w dziedzinie muzyki. Odtąd bowiem można będzie komponować koncerty na skrzypce na cztery głosy, a skrzypek, który zdany był dotychczas na akompaniament drugiego instrumentu, będzie mógł odtąd, po odpowiednim przedstawieniu techniki palców, dawać swoje koncerty „solo“.

dalsze ustaliły, że do magazynów 14 p. ułanów kilkakrotnie popełniono włamania i za brano wiele bielizny, którą właśnie Kalatyński następnie nabywał.

Wobec tego Kalatyńskiego policja odstawiła do sądu pod zarzutem blatnictwa.

KUPUJCIE

LOS Y LOTEJ
AKADEMICK.

Jednodniówkę
VI. T.A. „Ta-Jol“

Pożyteczna nowość.

W pierwszych miesiącach roku 1928 ukaże się w pięknym wydaniu o dużym formacie „Przewodnik po Lwowie“. Przyjezdni do Lwowa znajdą go we wszystkich większych hotelach w każdym pokoju, na podstawie specjalnej umowy przez wydawnictwo zawartej z zarządem hoteli. Tenże sam przewodnik na podstawie analogicznej umowy znajdować się będzie w hotelach większych miast Małopolski wschodniej a mianowicie w Stanisławowie, Przemyślu, Stryju i Tarnopolu. Ponadto będzie przewodnik ten umieszczony we Lwowie w poczekalniach kilkuset lekarzy w zakładach leczniczych i kąpielowych, oraz we wszystkich lepszych lokalach uczęszczanych przez publiczność.

Ilustrowany dział informacyjny co do gmachów i miejsc godnych widzenia, ponadto spis ulic, urzędów, instytucji, planów teatralnych i miejsc rozrywkowych będzie przeplatany ogłoszeniami firm i zawodów.

W końcu dział spisu lekarzy, adwokatów, zawodowców, fabryk i firm kupieckich.

Pomysłowa całość ułatwi w szybkiej orientacji tak w sprawach urzędowych jak i nawiązywaniu stosunków z zawodowcami, firmami, oraz w zakupie towarów.

Wydawnictwo Przewodnika mieści się we Lwowie przy ul. Asnyka 1. 3, parter.

Wydawca tegoż pan Rudolf Szpigiel Lwówianin jest znany z podobnych wydawnictw przedwojennych opracowanych zawsze bez zarzutu, pozostających na wysokości swego zadania.

Nakład Przewodnika kilkudziesiętny (gwarantowany).

Zyczenia w sprawach ogłoszeniowych i umieszczenia adresów wszelkich zawodów i

KINO „LEW“. Jeszcze tylko kilka dni nadzwyczajny, wystawowy, erotyczny dramat p. t. **Wieża miłości (Don Juan)** według poematu „BYRONA“. Następny program **„GRACZ W SZACHY“** (Wieża Carycy Katarzyny II.)

firm przysłać należy do Wydawnictwa „Przewodnika po Lwowie“ ul. Asnyka 3, parter. 39571

Okradzenie tercjana szkolnego.

Nasz dorespondent przemyski donosi: Dyrektor gimn. ruskiego w Przemyślu polecił tercjanowi Janowi Huspilowi wpłacić w kasie skarbowej podatek w wysokości 1950 zł. Huspil przybywszy na miejsce stanął w ogonku, oczekując swojej kolei. Pieniądze dla bezpieczeństwa trzymał w garści. Zauważył to jeden z koczujących się po budynku złodziejów. Korzystając z chwilowej nieuwagi tercjana, który się gdzieś zagapił, przyskoczył do niego i zanim ktokolwiek zdolał mu w tem przeszkodzić porwał pieniądze, poczem momentalnie wydostawszy się z budynku, uciekł. Huspil rozpacza, dyrektor szuka na zaspokojenie podatku pokrycia a policja szuka... złodzieja.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.). Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Jana Golda przy ul. Kordeckiego 1. 17. Zabrał on stamtąd garderobę męską i dwurzędowa harmonję. Następnie ten

sam sprawca włamał się do mieszkania Anieli Kogut i zabrał na jej szkodę dwa męskie ubrania.

Maurycy Herschdörfer, spedytor, zamieszkały przy ulicy Królowej Jadwigi 16, zawiadomił policję, że z jego wozu, stojącego na ulicy Szpitalnej obok realności pod l. 21, skradziono jeden bal tkaniny jedwabnej. —

Następnie wczoraj policja aresztowała: Leona Weintranba, mieszkającego w Zamarstynowie przy ulicy Granicznej l. 6, za kradzież torebki z ręk. Efinezji Dimitresku z Czerniowiec, zawierającą 300 zł. i 2.500 lej; Adama Woźniaka, monter, zamieszkałego przy ulicy Halickiej l. 15, poszukiwanego za kradzież; Sabinę Różykę z Kleparowa, Stefanję Grodnicką z Zamarstynowa i Stanisławę Prystaj, mieszkającą przy ulicy Peitewnej l. 47, za kradzież kamizelek wełnianych u Etti Weber przy ul. Krakowskiej l. 6; oraz Jana Chmurzyńskiego i Michała Kasiaka, zamieszkałych w Przemyślu, za kradzież krawatów w sklepie Janiny Zwerling przy ulicy Leona Sapiehy.

Palta zimowe wełniane donłone czarne, kotniery selskie i nowy **Poland** **Hetmańska 22** **Gródecka 54**

Straszna śmierć robotnika.

Zginął przysypyany węglem.

Stanisławów, w listopadzie.

(jz) Onegdaj na torze kolejowym ze Stanisławowa do Stryja, koło stacji Majdan, zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć robotnika.

Oto torowy kolejowy, Zieliński, zamieszkały w Majdanie, w towarzystwie kilku pracowników P. K. P. przesuwali po torze kolejowym wóz, naładowany węglem, w kierunku swojej budki. Transport ten przeprowadzali oni od Ciężowa i w czasie, gdy ujechali już dwa kilometry, górna rama wozu pękła, a cały ładunek runął z wielką siłą na tor, przysypując jednego z robotników, Bazylego Tretiaka.

Doznał on złamania prawej nogi, a nadto silnego okaleczenia i potłuczenia na całym ciele, tak, że gdy usunięto wały węgla, leżał Tretiak

nieprzytomny, ociekający krwią.

Natychmiast odwieziono go do Ciężowa, gdzie przybyły lekarz kolejowy opatrzył go prowizorycznie, poczem ciężko rannego umieszczono w pociągu i odtransportowano do Stanisławowa, do tuł. szpitala powszechnego. Jednakże wszelkie zabiegi okazały się bezcelowe, gdyż Tretiak, nie odzyskawszy przytomności, zmarł tego samego dnia.

ZSALI SĄDOWEJ.

O defraudację 175 tysięcy złotych.

Przebieg ostatniego dnia procesu. — W oczekiwaniu wyroku.

(K. D.) Wczorajszy, ostatni dzień głośnego procesu przeciw „spółce“ Röhlich - Ursini - Scheiner nie przyniósł pod koniec żadnych rewelacji, któreby przekreśliły wynik czterech poprzednich dni rozprawy podanej wyczerpująco na łamach naszego pisma.

Przesłuchano resztę powołanych przez obronę, a Trybunał dopuszczonych świadków. —

Jako ostatni zeznawał współnik Scheinera Salo Pomeranz, b. współwłaściciel magazynu konfekcyjnego „Scheiner - Pomeranz“.

Prokurator Sywulak nadmienił, że przeciw wspomnianemu świadkowi wytacza prokuratura dochodzenia. Trybunał mimo to z braku istotnych przeszkód świadka zaprzysiął.

I zeznał Pomeranz, że w lutym 1925 r. nie znając jeszcze osobiście osk. Röhlicha, słyszał rozmowę, jaką toczyli między sobą w kancelarii sklepu, Scheiner z przybyłym Röhlichem. — Röhlich awanturując się, krzyknął: „panie, oddaj pan pieniądze, bo są rządowe!“. Scheiner na to — nie wiedziałem o tem“.

Obronca osk. Röhlicha, dr. Pieracki po-

prosił przewodniczącego d. Będaszewskiego o stwierdzenie w protokołach zeznań świadka, złożonych w śledztwie policyjnym i sądowym, że Pomeranz poprzednio o tym szczególnie nie wspominał. Przewodniczący, po sprawdzeniu stwierdził, że istotnie w śledztwie o tem nie mówił.

Obronca dr. Szevczuk:

On był wtedy oskarżony i mógł dla swej obrony mówić, co mu się podobało.

Na tem zamknięto postępowanie dowodowe.

Nastąpiły wywody stron. Prokurator Sywulak w treściwym wywodzie na podstawie wyników rozprawy uwypuklił winę wszystkich oskarżonych, zatrzymując się dłużej nad Scheinerem i Ursinim.

Obronca oskarżonego Röhlicha adw. dr. Pieracki stanął na stanowisku, że klient jego, który ze skrucą wyznał całą prawdę, jako słaby psychicznie, padł ofiarą presji pozostałych oskarżonych.

Obronca osk. Ursiniego adw. dr. Stupnicki wykazywał brak winy Ursiniego, tak w kierunku zarzuconej mu zbrodni współudziału w sprzeniewierzeniu, jak również brak dostatecznych dowodów, by Ursini dopuścił się zbrodni obrazy religii i gloryfikacji czynu Bottwina.

Wiarygodność zeznań świadków oskarżenia obronca zakwestjonował.

Adw. dr. Kibitz podkreślając znaczenie zeznań świadków obrony — wykazywał niewinność Scheinera.

Wreszcie zastępca oskarżonego Hermana adw. dr. Dregiewicz dla braku dowodów winy prosił Trybunał o wyrok uwalniający Hermana od oskarżenia.

Tak zakończył się przewód sądowy pro-

sesu, który od dwóch lat żywo interesował całą opinię publiczną Lwowa.

Wyrok w myśl zapowiedzi przewodniczącego r. Będaszewskiego ogłoszony zostanie dziś, o godz. 11 przed południem.

Wobec zamknięcia numeru podamy go dopiero jutro.

Przed świętem 11 listopada.

DO P. T. MIESZKAŃCÓW M. LWOWA.

Dnia 11. listopada br. święcie będzie uroczyście cały Naród Polski IX-tą rocznicę odzyskania niepodległości.

Lwów, który czynnem zmanifestował przynależność do Macierzy, ma wśród miast Rzeczypospolitej szczególne powody do uwewnętrznienia w tym dniu swych radosnych uczuć.

Zarząd miasto Lwowa zwraca się do PT. Właścicieli realności i wszystkich mieszkańców z gorącym apelem, aby już w wigilię tego uroczystego dnia przed godz. 18-tą (6-ta wieczór) ozdobili domy flagami o barwach narodowych, emblematami, festonami itp., zaś do PT. Kupców, aby w dniu 11. listopada b. r. zamknęli swe lokale w czasie od godz. 10 do 12 przedpołudniem.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta
STRZELECKI w. r.

PRACOWNICY PKO. DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻKI POBORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Odbiło się tu nadzwyczajne zebranie pracowników PKO z udziałem delegatów z prowincji. W zebraniu wzięło udział około 700 osób. W uchwalonych rezolucjach pracownicy PKO domagają się podwyższenia poborów służbowych, oraz wypłacenia na poczet podwyżki zaliczek w wysokości jednomiesięcznych poborów. Gdyby akcja w tym kierunku, po wyczerpaniu pokojowych środków, nie doprowadziła do skutku, postanowiono przystąpić do przygotowania i zorganizowania strajku.

Imieniem dyrekcji PKO, wiceprezes Mikciński, przeciwstawił się żądaniu wypłacenia zaliczki i zagroził represjami.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, złemu samopoczuciu, drżeniu kończyn, osłabieniu pamięci, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie u osób w każdym wieku i u każdej płci. Sprawozdania lekarskie z krajów podzwrotnikowych chwala wodę Franciszka Józefa jako cenny środek domowy przeciwko czerwonce, jak również przeciw chorobom żołądka, występującym na skutek malarji. — 4051

ROZBIÓRKA „ZŁOTYCH WRÓT” W KIJOWIE.

Moskwa. 8. listopada. (AW) Inspektor ochrony pamiątek w Kijowie przystąpił do rozbiórki „złotych wrót” w Kijowie, których dzieje ściśle się łączą z tradycją „szcherbca” Bolesława Chrobrego. Władze bolszewickie nakazały zniszczyć tę historyczną pamiątkę, rzekomo celem poznania sposobów budowy w epoce ksiąząt kijowskich.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE.

Paryż. 8. listopada. (Pat) Konsternację w tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych wywołało aresztowanie księcia Ferdynanda Burbońskiego kuzyna króla hiszpańskiego oraz markiza Ratratosa. Obaj aresztowani zostali pod zarzutem niezapłacenia rachunków w kawiarniach i restauracjach.

Odwrót min. Dobruckiego.

Nowy okólnik w sprawie nauczania języka ukraińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wedle doniesienia „Expressa Porannego”, protest nauczycielstwa organizacji oświatowej i wielkiego odłamu społeczeństwa polskiego przeciwko zarządzeniu ministra oświaty dr. Dobruckiego w sprawie przymusowego nauczania języka ukraińskiego w szkołach średnich Małopolski wschodniej dał pozytywny rezultat. — Mianowicie minister Dobrucki wydał okólnik,

wyjaśniający poprzednie jego zarządzenia. Okólnik ten powiada, że przymus nauczania języka ukraińskiego nie dotyczy dzieci pochodzenia polskiego, których rodzice nie życzą sobie, aby dziecko ich uczyło się tego języka. Poza tem ujemny stopień z języka ukraińskiego nie będzie dla uczniów Polaków przeszkodą w promocji.

Zadania i cele „Piasta”.

Rezygnacji posła Witosa nie przyjęto!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Zarząd główny PSL Piast odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem swego prezesa posła Witosa. Przed południem zapadła uchwała, wykluczająca ze stronnictwa posła Antoniego Szmigła

za złamanie karność partyjnej przez wydanie własnego pisma i działanie na szkodę stronnictwa. Jednocześnie przekazano działalność niektórych członków stronnictwa sądowi partyjnemu do rozpatrzenia

i stwierdzono, że posłowie i senatorowie, którzy wystąpili z klubu parlamentarnego Piasta, przestali być tem samem członkami stronnictwa.

Po referacie wicemarszałka Dębskiego o sytuacji politycznej Zarząd główny uchwalił szereg rezolucyj, które mają być przedłożone Radzie Naczelnej stronnictwa w dniach 29. i 30. listopada br. Rezolucje te podkreślają przede wszystkim, że

zadaniem i celem PSL Piast jest służyć nie osobom ze stronnictwa, czy z poza niego, choćby najbardziej zasłużonym, lecz państwu i ludowi.

Jako nienaruszalne zasady, na podstawie których PSL Piast chce i może współpracować z innymi czynnikami państwowymi, ustalono: 1) praworządność, 2) ustój republikański, 3) uzdrowienie ustroju demokratycznego

parlamentarnego z zapewnieniem należytej reprezentacji polskości i silnej władzy wykonawczej, 4) wykonanie reformy rolnej, 5) polityka gospodarcza oparta na interesach agrarnych.

Granice te określają i w przyszłości określać będą stosunek Piasta do rządu.

Piast będzie przeciwstawiał się zawsze w ramach prawa i w sposób rzeczowy wszelkim poczynaniom, niezgodnym z powyższym programem.

Odrzucono też z oburzeniem podszepty co do usunięcia ze stronnictwa pewnych osób za cenę poparcia wyborczego. (odnosi się to do ewentualnego ustąpienia posła Witosa).

Pod koniec posiedzenia poseł Witos zgłosił swą rezygnację z prezesury zarządu głównego PSL Piast, lecz rezygnację tę jednomyślnie odrzucono.

Wczorajsze uchwały Piasta zajmuje się dzisiejszy „Głos Prawdy”. Stwierdza on, że uchwały te są wynikiem wielkiej, kilkudniowej akcji Witosa na terenie klubu Piasta. Witos bynajmniej nie zamierza rezygnować, pozostaje więc tym, którzy domagali się jego ustąpienia, inna droga. — Opuszczenie szeregów skorumpowanych polityką pana wójta i maszerujących pod batutą p. Kiernika.

Rzekomy mord rytualny.

Zwłoki dziecka na cmentarzu żydowskim. --- Orzeczenie lekarza.
Krwawa walka dwóch obozów. --- Epilog przed sądem.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W Dobrzyniu, w powiecie rypińskim, w swoim czasie wynikły burzliwe zajścia na tle rzekomego mordu rytualnego. Obok tamtejszego cmentarza żydowskiego rozłożyli się obozem cyganie. Pewnego dnia zginęła hersztowi cyganów 4-letnia córka. Cyganie zarządzili poszukiwania i

znaleźli dziecko już martwe na cmentarzu żydowskim. Powstała na tem tle pogłoska, że żydzi dopuścili się na dziecku mordu rytualnego.

Cyganie zaczęli na własną rękę dochodzenia i schwytawszy pewnego żyda, którego podejrzewali o zamordowanie dziecka, prowadzili go do posterunku policyjnego. Tym czasem zebrał się ogromny tłum żydów, który

rzucił się na cyganów, odbił prowadzonego przez nich współwyznawcę, a ich samych mocno poturbował i zmusił do ucieczki. Jeden z cyganów schronił się w restauracji na rynku. Ścigający go tłum żydów

otoczył restaurację i szturmował do zabarykadowanych drzwi.

W międzyczasie ludność chrześcijańska znajdująca się w Dobrzyniu w mniejszości, na wieść o rzekomym mordzie rytualnym

rzuciła się z tyłu na żydów, oblegających restaurację. Wywiązała się walka na kije i pięści, rynek zmienił się w wielkie pobojowisko

i policja tylko z największym wysiłkiem potrafiła sparaliżować dalszy bieg walki. — Lekarz miejscowy dr. Ciszewski otrzymał polecenie zbadania trupa dziecka cygańskiego i na podstawie dokonanych oględzin zawyrokował, że

istotnie zachodzi tu fakt mordu rytualnego.

Wiadomość o tem zelektryzowała całą ludność chrześcijańską i

padło hasło do ostatecznej rozprawy z żydami.

Wynikły eksces, którym kres położyły dopiero znaczne posiłki policyjne, które przybyły z Rypina. W rezultacie całe zajście zlikwidowano i w związku z nim policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

APOLLO. Dziś we środę i jutro czwartek po raz ostatni

Zniżki ważne. Jutro we czwartek, z powodu koncertu, tylko 2 seansy o godz. 4. i 6.

4244

„OSTATNI UŚMIECH BŁAZNA“

Wypadki w Dobrzyniu znalazły swój epilog przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiadło 2 cyganów, 6 żydów i 13 chrześcijan pod zarzutem podżegania i zakłócenia spokoju publicznego. Wszyscy oni, po orzeczeniu prof. Grzywo-

Dąbrowskiego, który wykluczył fakt mordu rytualnego, zostali zasądzeni na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na lat pięć. Od wyroku tego sądu odwołali się do Sądu Apelacyjnego, który wczoraj wyrok pierwszej instancji w całości zatwierdził.

Tajemnicze zniknięcie.

W szponach handlarzy żywym towarem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W dniu wczorajszym Warszawa poruszona znów została wiadomością o tajemniczym zniknięciu dwóch dziewczyn - pensjonarek, a mianowicie 13-letniej Irenki Kowskiej i koleżanki jej 14-letniej Heleny Pakiewiczówny. Wszelkie dane mówią, że

obie pensjonarki padły ofiarą handlarzy żywym towarem, którzy od dłuższego już czasu rozwijają na terenie Warszawy ożywioną akcję i uprowadzili już cały szereg młodych i urodziwych dziewcząt. Głównym ośrodkiem tej działalności jest dworzec Główny w Warszawie, gdzie

polują oni zwłaszcza na emigrantki i młode kobiety z prowincji, przyjeżdżające do stolicy w poszukiwaniu pracy.

Przedstawiają się one jako agenci biur pośrednictwa pracy, ściągają łatwowierne dziewczęta do swych kryjówek i następnie wywożą je za granicę. Ponieważ są one wyposażone w doskonałe sfałszowane dokumenty, posiadają znakomitą organizację i z niezwykłą pomysłowością zacieraają za sobą ślady, przenosząc się z miejsca na miejsce, walcą z nimi policji jest niesłychanie utrudniona.

Wstrząsające zeznania

młodego chłopca w komisariacie policyjnym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W komisariacie policyjnym w Warszawie zgłosił się wczoraj 19-letni Jan Stelmowski i złożył przejmujące do głębi zeznania. Rodzina jego — tak brzmiało zeznanie Stelmowskiego —

znajduje się od dłuższego już czasu w skrajnej nędzy. Wobec tego udał się on do 65-letniego wuja Tomasza Dąbrowskiego, zamieszkałego w Pelplinie, aby prosić go o pomoc dla rodziny. Wuj przyjął go niechętnie, a gdy dowiedział się o celu jego przybycia,

kazał mu się wynieść z domu. Doprowadzony tem do ostatecznej rozpacz, Stelmowski wy dobył rewolwer benkenkowy i jednym wy-

strzałem położył wuja trupem na miejscu. Po dokonaniu tego czynu rzucił rewolwer w krzaki i sam następnego dnia rano wrócił do Warszawy.

Na podstawie tego zeznania policja wdrowała śledztwo, w rezultacie którego stwierdziła ze zdumieniem, że całe zeznanie Stelmowskiego jest bajką, gdyż wuj jego żyje

i od długiego już czasu nie widział go ani razu na swoje oczy. Jaki cel miał Stelmachowski, zmyślając tę bajkę, narazie niewiadomo. Uczynił to albo z głupoty, albo dla zwrócenia na siebie uwagi. Zatrzymano go w aresztach policyjnych i będzie odpowiadał za wprowadzenie w błąd władzy bezpieczeństwa.

Doradca finansowy w drodze do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j). Jak donoszą z Nowego Jorku, w dniu dzisiejszym doradca finansowy rządu polskiego, p. Charles Devey, opuszcza Nowy Jork i udaje się w drogę do Warszawy. Przedstawicielowi „United Press” oświadczył on, co następuje: „Będzie moim najusilniejszym dążeniem, aby zadanie, do którego mnie powołano, wypełnić lojalnie i jedynie na korzyść Polski i będę się starał podziw godne dzieło, jakie dotychczas dokonał Bank Polski, dalej kontynuować”.

P. Charles Devey przybywa do Warszawy w towarzystwie żony, dwóch synów i dwóch córek, oraz asystenta Duranda i sekretarza.

Ministerstwo skarbu ustaliło już budżet dla doradcy finansowego i jego kancelarii. — Wbrew informacjom, które mówiły o 30.000 dolarów pensji miesięcznej, wynosić będzie pensja doradcy finansowego rocznie 28.000 dolarów, czyli miesięcznie 20.000 złotych. Przez cały czas pobytu swego w Warszawie p. Devey nie będzie pobierał żadnego uposażenia z Ameryki.

Tworzenie demokratycznego bloku wyborczego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) W dniu wczorajszym prezes Partii Pracy, poseł Kościółkowski, wystosował do Głównego Zarządu Stronnictwa Chłopskiego, w którym imieniem Partii Pracy wyraża zgodę na utworzenie wspólnego demokratycznego bloku wyborczego. Równocześnie prosi o wyznaczenie terminu i miejsca wspólnego zebrania. W ten sposób do demokratycznego bloku wyborczego przystąpiły już dotychczas Stronnictwo Chłopskie, Partia Pracy i lewica NPR. Oczekiwana jest odpowiedź ze strony Wyzwolenia i PPS. — W obu tych stronnictwach toczą się w tej sprawie jeszcze dalsze narady i pertraktacje. Jak sądzą, przystąpienie Wyzwolenia uważać należy za pewne, natomiast przystąpienie PPS. do bloku jest bardzo wątpliwe.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. listopada.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8'87 1/2

OFERTY AMERYKAŃSKIE NA INWESTYCJE KOLEJOWE W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Do Warszawy wrócił ze swej podróży do Ameryki dyrektor warszawskich Ministerstwa Komunikacji p. Wagner. Z przedstawionego przez niego ministerstwu sprawozdania wynika, że w Ameryce panuje wielkie zainteresowanie kolejnictwem polskim. Szereg wielkich firm, z Towarzystwem Baldwin et Comp., wyraził gotowość udzielenia poważnych pożyczek na powiększenie sieci kolei, dostawę wagonów, lokomotyw. Niektóre z tych ofert, zdaniem dyr. Wagnera nadają się do rozpatrzenia.

37 ROZPORZĄDZEŃ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wczoraj w godzinach popołudniowych zjawił się w gmachu sejmowym radaa prawny Prezydium Rady Ministrów dr. Pięta i doreczył kancelarii sejmowej 37 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy. Rząd w ten sposób czyni zadość wymogom ustawowym, gdyż sesja ciała ustawodawczego teoretycznie trwa w dalszym ciągu i rząd ma obowiązek w przepisany terminie przedkładać swoje dekrety.

ZA DUSZE OFIAR TERRORU BOLSZEWICKIEGO.

Warszawa AW). Dziś o godz. 11-tej rano za dusze ofiar terroru bolszewickiego pomordowanych w okresie rewolucji i 10-letnich rządów sowieckich odprawił ks. arc. Ropp, metropolita mohylowski nabożeństwo w kościele Św. Krzyża.

ZNIESIENIE ZDEFORMOWANYCH IMION ŻYDOWSKICH.

Warszawa (AW). W myśl uchwały przyjętej przez gminę żydowską w sprawie zniesienia zdeformowanych imion żydowskich jak np. Mosiek zamiast Mojżesz etc. wydana ma być staraniem gminy specjalna księga, która poeczy rabinów jakie imiona mogą być nadawane noworodkom.

FRANCUSKO—JUGOSŁOWIAŃSKI TRAKTAT PRZYJAŹNI.

Białogród, 8. list. (Pat). Poseł jugosłowiański w Rzymie otrzymał od swego rządu polecenie zawiadomienia rządu włoskiego o podpisaniu traktatu przyjaźni oraz konwencji arbitrażowej pomiędzy Francją a Jugosławią.

Według krążących pogłosek, gabinety londyński i paryski starają się doprowadzić do podjęcia rokowań pomiędzy Rzymem a Białogrodem.

Rabunek w śródmieściu.

Notowany złodziej rabuje kobiecie 300 dolarów.

Nasz korespondent przemyski donosi: Matka lekarza przemyskiego Dra Gansa, mając coś ważnego we Lwowie do załatwienia, zabrała ze sobą do torebki 300 dolarów i wyszła z domu w kierunku dworca kolejowego. W pewnej chwili, kiedy była oddalona zaledwie o kilkadziesiąt metrów od stacji, jakiś młody mężczyzna wyrwał jej nagle z rąk torebkę, poczem, korzystając z ciemności, miało to bowiem miejsce około godziny 7 wieczor., znikł w jakimś zaułku. O sprawie całej doniesiono policji, której po zbadaniu całej sprawy udało się stwierdzić, że torebkę wraz z pieniędzmi — zakopał sprawca rabunku notoryczny złodziej, Moses Blumenfeld Krebs, w jednym z ogrodów przy ul. Szaszkiewicza. Złodzieja oddano do aresztów, poszkodowanej zaś zwrócono w całości pieniądze.

12-XI
1927

VI. TYDZIEŃ AKADEMIIKA. 5—13 XI. 1927

Raut ReprezentacyjnyWyższych uczelni Lwowa, w salach
receptyjnych Województwa.12-XI
1927**Krwawy odwet za zabicie kury.****Dzisiejszy proces przed przysięgłymi.**

(K. D.) Pomiędzy Ilkiem Kaniowskim a Marią Dmyterkową gospodarzami we wsi Wasyłowie (p. Uhnów) panowały zastrzeżone stosunki sąsiedzkie. Na tem tle wynikały ciągłe kłótnie i spory o byle głupstwo.

5. września b. r. Dmyterkowa wszczęła spór z Kaniowskim o rzekome zabicie przez niego kilku jej kur. Kaniowski jej na to: „ja tobi wże zrobił, szczo ty ne budeś wydała” i rzucił się na nią siekierą. Dmyterkowa schroniła do chaty.

Tego dnia popołudniu kłótnia wybuchła na nowo. Wmieszał się do niej syn Dmyter-

kowej 16-letni Teodor. Kaniowski zagroził porąbaniem nóg Dmyterkowej i chwyciwszy siekierę skierował się w jej stronę.

Teodor widząc to, wyjął leżący pod starem drzewem z rozebranej stodoły karabin z uciętą lufą i ugodziwszy Kaniowskiego strzałem w głowę — położył go trupem na miejscu.

Za zbrodnię skrytobójczego morderstwa odpowiada dziś Teodor Dmyterko przed przysięgłymi.

Rozpoczętej dziś rano rozprawie przewodniczy r. Antoniewicz. Oskarża prok. Dr. Paklikowski, broni adw. Dr. Kibitz.

Bieg rozstawny policjantów**ze Lwowa do Warszawy****z adresem hołdowniczym dla Marszałka Piłsudskiego.**

(d) Dziś rano o godzinie ósmej rozpoczął się bieg rozstawny policjantów ze Lwowa do Warszawy celem doręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu adresu hołdowniczego od funkcjonariuszy policyjnych województwa lwowskiego.

Adres ten brzmi:

„W dniu Święta Wolności Polski, które jest zarazem dorocznym Świętem Policjanta Polskiego, Tobie Panie Marszałku, jako Wielkiemu Budowniczemu Państwowości Polskiej i Genjalnemu Wodzowi, który zwycięskim prężem swoim, z odnętów krwi przelanej w tysięcznych bojach wywiódł na światło dzienne Polską Wolną i Niepodległą, cześć i podziwając w Tobie wielkość duszy i umysłu, oraz porywającą odwagę zamierzeń, wolę niezłomną i przedziwną umiejętność przeprowadzenia najtrudniejszych i najdonioślejszych przedsięwzięć, które wszystkie mają tylko cel jeden — odbudowę Wielkiej Państwowej Świątlanej Ojczyzny, — niesiemy radosnym biegiem, od granic Rzeczypospolitej, aż do stolicy Państwa ten oto posłuszny meldunek: Trwamy wiernie i czujnie na posterunkach u Kresów Polskich. Dobro i bezpieczeństwo Państwa, porządek i spokój w najdalszych Jego ziemiach — jest naszym oodziennym hasłem i szlandarem pracy naszej. Zapatrzeni w ideały, które Ty, Odnowicielu Nieustrudzony i Wodzu Polski reprezentujesz, nie ustaniemy w wysiłkach godziwych i żołnierskim pełnieniu obowiązku. Cześć i hołd głęboki składa Ci dzisiaj w karnym szeregu i uroczystym zestroju sere Komendant Wojewódzki Inspektor PP. Grabowski Czesław w imieniu wszystkich funk. z Województwa Lwowskiego”.

Sztafeta wyruszyła dziś rano z rogatki Żółkiewskiej, gdzie też zbrali się: komendant wojewódzki insp. Grabowski, kome-

dant policji Lwów—miasto podinsp. Nowodworski, komendant powiatowy kom. Kropiwnicki, naczelnik Urzędu śledczego nadkom. Łoziński, kierownik trzeciego komisariatu kom. Koncewicz, oraz komisarze: Heller, Klenowicz i Dobrowolski, burmistrz Zniesienia p. Petrykiewicz z sekretarzem p. Kiszka i radnym p. Emilem Wallachem, oraz sprawozdawca „Wieku Nowego”.

Punktualnie o godzinie ósmej na dany sygnał bieg rozpoczął posterunkowy Kazimierz Fritz z piątego komisariatu w towarzysztwie post. Jana Machowskiego. Obaj w pełnym uzbrojeniu i karabinami w reku.

Książkę służbową do biegu tego podpisał komendant wojewódzki insp. Grabowski, wyiskajac równocześnie pieczęć urzędową, następnie pieczątki swe przyłożyli kom. Koncewicz z trzeciego komisariatu i kom. Kropiwnicki pieczęć powiatową. Po schowaniu książki służbowej do kieszeni, post. Fritz ujął odpowiedni futerał z adresem i w towarzysztwie post. Machowskiego rozpoczął bieg.

Za nimi podążyło auto sanitarne z 4 rezerwowymi biegaczami, prowadzone przez aspiranta Zarembe. Również biegnącym w obrębie powiatu lwowskiego towarzyszył koni kom. Kropiwnicki z swoim zastępcą kom. Hellerem.

Policjanci, wyznaczeni do przeprowadzenia tej sztafety, biegają po trzy kilometry na zmianę.

Trasa biegu jest następująca: Lwów — Żółkiew — Rawa ruska — Tomaszów — Zamość — Krasnostaw — Piaski — Lublin — Markuszów — Kurów — Moszczanka — Garwolin — Starawiec — Miłosna — Wawer — Warszawa. Razem 396 klm.

Bieg w Warszawie kończyć będzie post. Machowski o godzinie 8 rano w piątek dnia 11. bm.

jeszcze dnia ujęła Nazarczuka i odstawiła do aresztów.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że grasował on po wszystkich większych ośrodkach Małopolski wschodniej i suto obławiał się. Wobec tego odniesiono się do Komisariatu P. P. w Przemyślu, Lwowie, Brodach i Złoczowie, a pomysłowy inwalida, który przyznał się do winy, czekać będzie za kratkami na rezultat odpowiedzi.

Z posiedzeń Magistratu.

(1!) Na tygodniowym posiedzeniu Magistratu m. Lwowa w dniu 3 bm pod przewodnictwem komisarza rządu p. Strzeleckiego uchwalono następujące zarządzenia:

1) przeznaczyć na postój fur próżnych place: Misionarski na rogu Arciszewskiego, przed rogatką Gródecką i przy ul. Pelczyńskiej;

2) polecić wydziałowi III wyszutrować i opalić place przed rogatką gródecką oraz przy ul. Pelczyńskiej a na wszystkich rogatkach miejskich ustawić tablice z odpowiednimi napisami informacyjnymi.

Przyjęcie do Związku gminy. — Nalożone grzywny

Uchwalono również przyjąć do Związku gminy m. Lwowa 6 osób z rodzinami oraz nalożyć grzywny. Ukarano pewną osobę grzywną 20 zł. za zaniebanie zamknięcia kurka wodociągowego; grzywną 50 zł. jedną osobę za samowolne rozpoczęcie budowy domu poza rogatką gródecką; grzywną 81'10 zł. jednego właściciela hotelu za przekroczenie par. 4 i 5 przepisów wykonawczych do statutu o poborze miejskiego podatku hotelowego.

Za to samo przewinienie ukarano grzywną 31'50 zł. dzierżawcę hotelu — grzywnami po 100 zł. majstra murarskiego i właściciela realności za przekroczenie par. 1, 7 i 14 ustawy budowlanej (wykonanie otworu drzwiowego w sklepie frontowym bez zezwolenia), — grzywnami od 5 do 20 zł. 37 osób za przekroczenie przepisów wojskowych o meldunku — za niewykonanie robót nakazanych oraz za przekroczenia sanitarne i porządkowe: 15 osób grzywnami po 100 zł., 64 osób grzywnami po 50 zł. 14 osób grzywnami po 30 zł. 58 osób grzywnami po 20 zł. i 89 osób grzywnami po 10 zł.

Kronika bieżąca.**10**
LISTOPADA**CZWARTEK**rz. kat.: Andrzeja z A.;
gr. kat.: Terentyja.

Temperatura w dniu 9-go listopada o godzinie 8-mej rano: + 13° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Faust. Gość. występ pp.: Lipowskiej i Michałowskiego (Tydzień Akademika).

Czwartek: Szczęście Frania. Występ Jaracza z własnym zespołem.

Piątek, 12 w pol.: Poranek ku uczczeniu Święta Niepodległości.

Piątek 7'30 wiecz.: Książę Niezłomny. (zniżki nieważne).

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI

Środa: Fura Słomy.

Czwartek: Najpiękniejsza z kobiet.

Piątek: Król Kawy.

Ujęcie pomysłowego oszusta.**Zbierał datki na rzecz ukraińskich inwalidów.**

Stanisławów, w listopadzie.

(jz) W Haliczu pojawił się onegdaj jakiś osobnik, który przedstawiwszy się za Iwana Nazarczuka, obchodził tamtejszych obywateli ruskich i apelując do ich narodowości, zbierał datki na rzecz kooperatywy ukraińskich inwalidów. Między innymi nabrał on inżyniera

ra Jarosława Huzara. Wokół też zbierał on datki na przewiezienie do Lwowa rzekomego ciemnego inwalidy, Szymczyszyna.

Tymczasem wyszło na jaw, że jest on zwykłym oszustem, a wpadł na to sam inżynier, przeczytawszy w prasie ostrzeżenie przed nim. Natychmiast więc zawiadomił o fakcie policję w Stanisławowie, która tegoż

MYDŁO do go- lenia „TLEN“

jakością dorównuje najlep-
szemu mydłu zagranicznemu,
a jest od nich kilkakrotnie
tańsze. 39444 39581

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa, czwartek i piątek: Wielka Rewja warszawska. (Znłki nie ważne).
Sobota, 4 pop.: Baba Jaga, Kajtuś i Osiol.
Niedziela, 12 w pol.: Baba Jaga, Kajtuś i Osiol.
ga. Kostuś i osiel“.

KINOTEATRY:

APOLLO: Ostatni uśmiech błazna.
CHIMERA: Paryż o północy.
CASINO: W miłosnym obiedzie.
FATAMORGANA: Miłość księżny Langeals.
GRAZYNA: Trędowata.
KOPERNIK: Zmartwychwstanie.
LEW: Wieża miłości.
MARYSIENKA: Zmartwychwstanie.
PALACE: Szal młodości.
PASAŻ: Trzy lata polowań w Afryce.
ŚWIATOWID: Placówka śmierci.
UCIECHA: Kurjer carski.

Polskie Towarzystwo Muzyczne.

Czwartek 10 Listopada i niedziela 13 Listopada „Pieśń o ziemi“ Gustawa Mahlera na wielką orkiestrę i 2 głosy solowe. 4205

DZIŚ W TEATRZE WIELKIM: Faust z Ireną Cywińską, Mieczysławem Perkowiczem i H. Zachay'em w rolach czołowych. Dochód z przedstawienia na rzecz VI Tygodnia Akademika. Znłki ważne!

SZCZĘŚCIE FRANIA, Perzyńskiego, ze Stefanem Jaraczem, zapowiada się wspaniale. Na liczne zapytania ogłasza kancelaria teatrów miejskich, że przedstawienie to nie będzie powtórzone, albowiem wielki artysta gra na drugi dzień w innym mieście.

LEGENDA BAŁTYKU, jako VI przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ukaże się w sobotę 12 bm popołudniu o g. 3-iej po cenach najniższych.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI w Teatrze Wielkim. W piątek 11 bm. cała Polska obchodzi Święto Niepodległości Państwa Polskiego. Po nabożeństwach w świątyniach wszystkich obrządków i pochodach publicznych, najważniejsze momenty tego Święta odbędą się w teatrze miejskim. Punktualnie o g. 12 w południe rozpocznie się uroczystość w Teatrze Wielkim, na którą złoży się: Prelekcja prof. dra Olgierda Górki, podniosłe produkcje chóru Twa Bard, oraz orkiestry 14 p. ul., wreszcie recytacje artystów teatrów miejskich, pp.: Wandy Siemaszkowej i Janusza Strachockiego, oraz śpiewy solowe pp.: Ireny Cywińskiej i Edmunda Płotńskiego. Zakończy odegranie przez orkiestrę Wieńca Pieśni Żołnierskich. Wstęp na uroczystość bezpłatny.

Wieczorem o 7:30 przedstawienie majestatycznego misterium dramatycznego Słowackiego-Calderona: Książę Niezłomny. Przedstawienie poprzedzi ideowa przemowa prof. uniwersyteckiego dra Leona Kozłowskiego. Celem umożliwienia wstępu na to wspaniałe przedstawienie najszerzszemu warstwowi społeczeństwa, dyrekcja teatru ustanowiła na nie ceny najniższe, jak na przedstawienie szkolne.

TEATR NOWOŚCI daje dziś arcywesołą, grającą z niesłabnącym powodzeniem komedio-farsę Z. Kaweckiego: Fara Słomy. — Jutro: Najbardziej z kobiet, z pp.: Korabianką, Ryłką, Dembowskim i Szoslandem.

QUI PRO QUO I PERSKIE OKO w Teatrze Małym. Od dziś dnia 9 bm. zjednoczeni artyści tych dwóch teatrów warszawskich, jadąc do Lwowa i dając wspaniałą rewję, która będzie prawdziwą sensacją dla naszego miasta. Ulubieniec publiczności Rentgen przypomniał się nam w swoim niezrównanym aktualnym repertuarze. Primabalerina petersburskich teatrów Zabojkina zaprodukuje nam swój wysoki kunszt aktorski, na czele swego baletu składającego się z 14-u „Girl and boys“. Świetna primadonna Qui Pro Quo p. Karska, oraz p. Romaniszyn, znakomity baryton, odtworzą główne role rewii, której tytuł Humor rzadzi, mówi sam za siebie. Własną orkiestrą Jazzbandowa, oraz przeszło 200 ośniewających kostiumów dopełni tej niezwykłej całości skrojonej na europejską miarę. Rewia ta dana będzie w teatrze Małym tylko pa-

DLA DZIECI TEATR MAŁY daje w sobotę o g. 4-iej pop i w niedzielę 12-go w południe o 12-iej przedstawienie pod tytułem: Baba Jaga, Kajtuś i Osiol. Bilety należy nabywać od czwartku w kasie Teatru Małego przy ul. Gródeckiej od 11 do 2.

WYKŁADY UNIwersYTETU LUDOWEGO. We środę 9. bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu Mefalowców przy ul. Ormiańskiej 31, I p., p. inż. Edmund Libański: „Wieczyste wahadło“ (perpetuum mobile) z obrazami świetlnymi.

W czwartek 10. bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu Stolarzy przy ul. Pieszej 2, I p., p. prof. M. Łopuszański „Życie terminów“ z obrazami świetlnymi.

W sobotę 12. bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu Pracowników Gminnych, Ormiańska 2, II p., p. inż. Edmund Libański: „Krańczenia życia w przyrodzie“. Część I. (krańczenia wody).

ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIwersYTECKICH i POLITECHN. donosi, że drugi wykład prof. dra St. Zakrzewskiego pt.: Wstęp do historii grafii polskiej — odbędzie się w środę 9 bm. o g. 18-iej w sali Kopernika, Uniw., ul. Marszałkowska 1

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia, że dnia 9 bm. wygłosi odczyt prof. Edwin Hauswald pt.: O nowych sposobach reorganizowania zarządu przedsiębiorstw. Początek o g. 18-cj.

ZARZĄD LIGI KAT. przy parafii św. Andrzeja (OO. Bernardynów) otworzył z dniem 1 bm. kurs dla analfabetów w szkole Kościuszki ul. Czarnieckiego 1 I. p. we wtorki, czwartki i niedziele od 5—7 pop.; wpisy w te same dni i godziny w szkole oraz w zakrystii OO. Bernardynów.

WIECZÓR PIEŚNI I POEZJI EGZOTYCZNEJ. Niezwykłą biesiadę artystyczną dla szerokiej sfery muzycznych publiczności przygotowuje Tow. „Esperanto“. Staraniem tegoż Towarzystwa oraz Państwowego Japońskiego Instytutu Esperanckiego w Tokio odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. punktualnie o g. 8:15 wiecz. w wielkiej sali Instytutu Techn. (ul. Bourlarda 5) Wieczór pieśni i poezji egzotycznej (japońskiej, chińskiej, tatarskiej i baszkirskiej) w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej. Na nader zajmujący program składają się piękne, rzewne pieśni japońskie i chińskie w wykonaniu cenionej artystki op. p. Anieli Szlembińskiej oraz melodyjne pieśni ludowe tatarskie i baszkirskie w wykonaniu znakomitej odtwórczyni tych pieśni art. op. p. Wiktorji Pastówny Czar Dalekiego Wschodu roztoczy przed nami prześwietlone recytacjami znakomitej art. dram. p. Leonja Barwińska. Część koncertową poprzedzi brwna, treściwie ujęta prelekcja p. Henryka Schmitzera pt.: O współczesnej Japonii. (Refleksje europejczyka o kraju Wschodzącego Słońca) Zapowiedź tak zajmującej imprezy wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników pieśni i żywego słowa.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZETAMI urządzi w środę dnia 9. listopada o godz. 7-mej wieczór w sali Tow. Gospodarczego ul. Kopernika 20, odczyt rektora Dra Zygmunta Markowskiego na temat: „Lecznictwo a opieka nad zwierzętami“. Wstęp bezpłatny.

TOW. GEOGRAFICZNE WE LWOWIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się w środę, 9. bm. o godz. 18-tej w sali Zakładu Geograficznego UJK., Kościuszki 9. III p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Wycieczka w obszary powodziowe Karpat wschodnich, ref. Dr J. Czyżewski i Dr. A. Zierhoffer (z przeżyciami); 2) Sprawozdanie z tegorocznych prac nad południowym zasięgiem głązów erratycznych, ref. Dr. J. Wasowicz; 3) Luźne komunikaty (Nowa mapa ścienna Afryki i inne). Goście mile widziani.

„TA JOJ“ — pod takim niewiele mówiącym i nieco lyczakowskim tytułem ukazało się wiele ładnych artykułów zawierające piśmiśko, które ma tą zaletę, że kosztuje tylko 30 gr. — oraz jedną wadę, a mianowicie tak, że będzie sprzedawane tylko w Tygodniu Akademika. A więc śpieszcie się. Oprócz paru naszych „rodzimych“ talentów akademickich, w „Ta joj“ umieścił artykuły: Rita Rey, Złierzchowski, Raort i inni.

(d) **TRUP DZIECKA.** Obok boiska „Hasmonei“ za rogatką Łyczakowską w krzakach znaleziono wczoraj zwłoki nieznane dziecko, leżące około 3 tygodnia. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi posterunek policyjny w Jałowie. Zwłoki oddawiono do Zakładu medycyny sądowej.

(d) **ZGINĘŁA KROWA.** Marja Czernik z Pasiek Łyczakowskich zawiadomiła policję, że z pastwiska zginęła jej krowa. Była ona białej maści i miała czerwone płatki.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Magdałenę Tywińską, leżącą lat 19, za włóczęgostwo; Marię Traczyk z Krasnika i Zofję Senównę z Sambora, przytrzymanych w hotelu „De Paris“ przy ulicy Rzeźnickiej; Fabiana Adametza, zamieszkałego przy ul. Niecałej 5, za wywołanie awantury i pobicie Piotra Charambure; oraz Marię Klebowicz, Magdałenę Moskaluk, Janinę Wywrocką i Irenę Cwiczynską za wałęsanie się po zakazanych ulicach.

(d) **WIELKA AWANTURA** wczoraj wywołał Klemens Michajłowicz, mieszkający przy ul. Pełtewnej 45. Nadto nie zapłacił za wędliny, pobrane w sklepie Teofila Białego przy ul. Łyczakowskiej 62. Za to został on aresztowany.

(d) **PRZEDMIOTY ZNALEZIONE W TRAMWAJACH.** Od dnia 5 do 7. listopada w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty. Do odebrania są: w Biurze kontroli przy ul. Lenartowicza 1 — teczka, rękawiczki i parasolka; w wozowni „Bema“ przy ul. Gródeckiej — bluzka i kołnierzyki; w Biurze kontroli na Gabrjelówce — koszula, bańka, pakunek, karta szkolna, karta roczna, nożyczki, dwie pary nożyczek, zeszyt i laska; a w Kasie przy ul. Wuleckiej 2 — zegarek damski.

ZNALEZIONA — torebkę damską może właścicielka odebrać w Administracji naszego dziennika (Sokoła 4).

BUDZIKI od zł. 8.50 3886
u Mandia. Kopernika 14, naprz. kina Kopernik

NADESŁANE.

Les Parfums
Godet
PARIS
FOLIE-BLEUE
CHEVALIER PRINTEMPS
PETITE FLEUR BLEUE
Wyłączni Przedstawiciele
M. Czapiński i S. Izbiński
Warszawa, Długa 50, tel. : 324-98

Stefan Jaracz.

W jego oczach płonie ogień buntu, a usta uśmiechają się smutnie, gdy zaczyna mówić o teatrze w Polsce. Zbuntował się przeciw ustalonej tradycji, by jako „wielki, znakomity, zasłużony i ceniony“ występować w świątyni „narodowej“ w stolicy razem z wspaniałymi tuzami. Woli jako „głupi Franas“ obieżdzać miasta polskie. Ten głupi Franas w komedji Perzyńskiego („Szczęście Frania“) ogromnie przypadł Jaraczowi do gustu. Ach, jakże on wyżywa się w tej roli! Z jaką boską pasją ciska w twarz burżuazji swoją prawdę proletariacką! Będzie służył, przyjmie na siebie ciężki obowiązek, ale niech wiedza, że się buntuje i niech czują niepokój, gdy pomyślą o dniu, w którym głupi Franas wybuchnie poraż drugi jeszcze gwałtowniej.

Jaracz odtwarza w tej sztuce Perzyńskiego go wszystkich to i znacznie więcej, a oo w perspektywie dopiero pokazał autor. „Musicie się wgrzyść w tę postać — tak zapewne po-

„LEW“ Wkrótce na ekranach kin ukaże się gigantyczny światowy sławy film francusko-polski p. t. „GRACZ W SZACHY“ (Wieżień Carycy Katarzyny II.) Film ten ilustrowany będzie chórem z 10 osób. — APOLLO — LEW

wiedział Jaracz do swego zespołu aktorskiego. — Musicie pojąć to środowisko i myśl, która przyświecała autorowi. To nie są role, które powtarzać będziecie za suflerem. Musicie przeżywać życie tych postaci na scenie. Musicie się nauczyć mówić bez suflera i mówić będziecie z głębi duszy, z nakazu efektów, którymi wstrząsani będziecie.

Nie wiem, czy temi akurat słowy przemawia Jaracz, ale wiem, że tak rozumie sztukę aktorską, która jest sztuką współtwórczą.

I wiem, że dla niego nie kończy się rola wraz z wypowiedzeniem ostatniego słowa. Wrażenie jeszcze zostaje z uplastycznionych momentów gry.

To też nie to, jak i co mówi Jaracz na scenie ale jak odtwarza daną postać i sytuację — stanowi wykładnik jego gry.

Jest teraz na wystawie w Towarzystwie Sztuk Pięknych we Lwowie portret (a raczej kompozycja) Jaracza w roli Siewskiego ze sztuki Perzyskiego „Uśmiech losu“. Artysta malarz oddał najwierniej to, co było w postaci i w twarzy Jaracza, gdy w roli Siewskiego pozował do tego obrazu. Wrażenie całej gehenny, jaką przechodził Siewski, gdy zdeklasowany został społecznie.

A nie jest to zmechanizowane wrażenie, jak to, które odbieramy, patrząc na przesuwały się obraz ekranu, gdzie naprzykład taki mistrz gestu i mimiki, Konrad Veidt odtwarza najwyższe namietności i cierpienia ludzkie. U Jaracza ruchliwość gestu i mimiki to ruchliwość żywej fali; jest przeszłością i przyszłością, niema w niej teraźniejszości, bo to wieczność.

Dlatego gra swoją Jaracz porywa widzów. Zaczął pracować dla teatru mając lat osiemnaście. Zaraz po maturze gimnazjalnej wstąpił do teatru ludowego w Krakowie. Potem kolejno pracował w teatrach w Poznaniu, w Łodzi i w Warszawie. Tam zaczął od „Małego“ teatru, potem grwał w teatrze „Polskim“, przeszedł następnie do Reduty, a z Reduty już jako „znakomity“ dostał się do teatru Narodowego.

Zrobił więc, — jak to się mówić zwykło — karierę.

Ale co Jaraczowi kariera, choćby największa! Bać się zaczynał widocznie tej konsekwencji, jaka daje wielka kariera i jednym machnięciem ręki przekreślił cały tak zawity rachunek przeszłości.

Zaczyna nanowo od siebie, z siebie i ku przyszłości zmierza.

Program radiokoncertów.

CZWARTEK, DNIA 10 LISTOPADA, 1928.

Warszawa (1111) Godz. 12'30 Koncert gramofonowy. 17'45 Audycja literacka. 19'15 Rozmaitości. 20'30 Koncert wieczorny. 22'00 Rozmaitości.

Kraków (422) Godz. 12'00 Hejnał i Koncert gramofonowy. 17'20 Skrzynka pocztowa. 19'15 Rozmaitości. 20'00 Hejnał. 22'30 Muzyka z restauracji „Pavillon“.

Poznań (280'4) Godz. 12'45 Koncert gramofonowy. 19'00 Naprogram. 20'30 Koncert muzyki rosyjskiej. 22'30 Muzyka taneczna z winiarni „Palais Royal“.

Z sali koncertowej.

(Artur Rubinstein).

Artura Rubinsteina, pianistę, znamy od dłuższego czasu i nieobcym nam jest sposób odtwarzania przezeń dzieł Chopina. Wprowadzał je zawsze w swoje programy, ostatnio zaś dziełom tym poświęcił cały swój koncert. Program obok „Sonaty b-moll“ obejmował polonezy, etudy, preludia, Barcarolę, Berceuse, jeden Nokturn. Wczoraj zatem pozwalał rozwinąć artyście swój wielki kunszt, pokazać nam Chopina z całą plastyką. Ukazał go nam jednak nie-

co innym, niż go przyzwyczailiśmy się słyszeć w jego fasji. Co wpłynęło na nowe ujęcie, bo jednak nowem było — nie wiem. Uderzało w niem nadużywanie tempa rubato, dochodzenie niejednokrotnie w tempach do prestissima omal, wśród którego zanikał precyzyjny rysunek melodii, przejawiając dynamiczne, co więcej poza ustępami czysto lirycznymi, niki dzięki temu ten akşamitny ton, którego żaden z kompozytorów nie wymaga w tej mierze, co Chopin właśnie. I rzeczy te uderzały tem bardziej, że ustępem lirycznym nadał artysta cały bezmiar rozległego uczucia, prowadząc z subtelnością kantylenę, kładąc nasilenia dynamiczne z ogromnym umiarkowaniem.

Rzecz jasna produkcja pianisty przykuwała słuchaczy do siebie, niemniej uderzające były, odchylenia, które, czy są wyrazem stałej koncepcji, czy też chwilowej dyspozycji koncertanta — wykazały nam mogła następna jego audycja, którą, że nas w przyszłości obdarzy nie wątpliwe, tem bardziej, że sztuka jego znajduje na terenie Lwowa zawsze jaknajwyższe zainteresowanie, o czem mogła świadczyć przepełniona ostatnio sala koncertowa.

Prof. Lesław Jaworski.

NADESŁANE.

NOWOŚĆ! Krem alabastrowy do zębów

nadaje zębom śnieżną białosć, usuwa przykry zapach ust, działa orzeźwiająco

UWAGA! Do każdej tubki kremu alabastrowego do zębów dołączamy bezpłatnie idealny środek do płukania ust, dżiaśel i gardła. 4203

Prosimy żądać wszędzie **KREM alabastrowy do zębów z płukanką**

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Emanuelowi Damańskiemu (Lwów, ul. Barska 1) za troskliwe i sumienne wyleczenie mnie z tak poważnej choroby, tą drogą serdeczne podziękowanie przesyła Helena Martyka. 39591

MAGISTRAT M. LWOWA

rezolucją z dnia 31. X. b. r. ustanowił Komisarzem Stowarzyszenia szewców lwowskich p. Józefa Kunzelmana, a jako jego rada przyboczna wybrani zostali pp. J. Fugowicz, P. Dwornicki, J. Łyszezak, I. Mildwurm i J. Czornij. Nowy Zarząd objął urządowanie dnia 5. XI. b. r. i zawiadania wszystkich P. T. Członków, że urządowanie w Stowarzyszeniu poczyniwszy od dnia 14. listopada b. r. odbywać się będzie tylko w poniedziałki i piątki od godziny 6—8 wieczorem. 39662

Zarząd Stow. Szewców

Sport.

w obliczu IX Olimpiady.

Jeszcze jeden — dwa tygodnie, a sezon sportów boiskowych zamrze. Opustoszeją przystanki, tory, bieżnie i place tenisowe; sportowa młodzież częściowo przejdzie na sale gimnastyczne, częściowo zajmie się sportami zimowymi; pozostali zaś poprzestaną na wyczekiwaniu pierwszych ciepłych podmuchów wiosny. Jak corocznie.

Lecz w ten zwykły gwar zamierającego sezonu, poprzez odgłosy ostatnich zawodów, meczów i konkursów, przedziera się coraz wyraźniej głos Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, wzy-

PULLOVERY KAMIZELKI

męskie i damskie w pierwszorzędnym gatunkach poleca — **„The Gentleman“** Lwów pl. Hallicki 12 3951

wajacy do wzięcia udziału w Igrzyskach IX Olimpiady w St. Moritz i Amsterdamie. Ten zew, rozlegający się regularnie co cztery lata, a który po raz pierwszy w 1924 r. znalazł czynną odpowiedź ze strony Polski, wnosi w graniczny okres sportów zimowych i letnich zabarwienie zgoła inne od zwykłej jesieni sportowej w Polsce; wnosi silne tempo prac przygotowawczych do zimowych i letnich Igrzysk IX Olimpiady.

Jeden już okres przedolimpijski przeżywalimy w Polsce. Było to w r. 1923, kiedy sport polski zdecydował się wziąć pierwszy raz udział w Olimpiadach. Lecz jakże ówczesna jesień różniła się od dnia dzisiejszego! Głucho wtedy było w Polsce o poważniejszej akcji przygotowawczej do tych igrzysk a społeczeństwo polskie, nie zdające sobie sprawy z powagi wystąpienia na Olimpiadach — z obywatelnością przeszło do porządku dziennego nad sprawą ekspedycji paryskiej. Więc pojechaliśmy w r. 1924 do Chamonix i Paryża bez żadnego specjalnego przygotowania i jeśli udziałem naszym stały się mimo to dwa zwycięstwa, dające nam środkowe miejsce w olimpijskiej tabeli narodów — to było to całkowicie zasługą jednostek, którym społeczeństwo na drodze do zwycięstwa nie nie pomogło.

Lecz oto przeżywamy po raz drugi okres przed olimpijski, a to, co widzimy, napawa nas ufnością. Że ubiegłe lata pracy na polu sportowej kultury w Polsce nie poszły na marne. Pierwsze nasze wystąpienie olimpijskie dało nam w ręce spory zapas doświadczeń i nauki, a te, rozwijane i wprowadzane w czyn stopniowo i racjonalnie doprowadziły do tego, że pod względem mądrej zapobiegliwości o powodzenie w stadionie olimpijskim Polska nie ustępuje pozostałym państwom.

Polski Komitet Olimpijski — prowadzący pracę przygotowawczą — nie improwizuje, jak w 1924 r., lecz działa według szeroko zakreślonego, ścisłego planu. W staraniach o kwatery dla zawodników w St. Moritz i Amsterdamie był jednym z pierwszych, a praca całego szeregu instruktorów, trenerów, organizacja lokalnych ośrodków ćwiczebnych oraz obozy treningowe dla czołowej klasy zawodników wskazują jasno na to, że nie tylko o stronę administracyjną, lecz i o należyte przygotowanie techniczne chodzi Komitetowi.

Lecz wszystkie te wysiłki władz sportowych, zmierzające do godnego zaprezenetowania Polski na olbrzymich wszechświatowych igrzyskach miałyby zaledwie połowiczny skutek, gdyby szersze warstwy społeczeństwa znów, jak cztery lata temu, przeszły do porządku dziennego nad sprawą olimpiizmu w Polsce. Bo rzecz naturalna, że idea, nie oparta na zrozumieniu i popularności na wielkie wystąpienie zdobyć się nigdy nie będzie mogła. Wybrać około stu zawodników, przeszkolić ich, otczyć opieką trenerów i instruktorów, wyposażyć ich we wszelkie zdobycze techniki sportowej dać im do ręki najlepszy sprzęt, wysłać ich na Igrzyska, dać im na miejscu warunki jak najdogodniejsze — jednym słowem uzbroić ich w maksimum szans na zwycięstwo — toż to ogrom pracy, wymagający nie tylko dobrej woli i energii organizatorów i zawodników, lecz i grubych sum pieniężnych. Tutaj nie starczą już ubogie kiesy młodzieży, która chętnie da swą część, lecz pokryć wszystkiego nie zdoła. Tutaj pod rachubę musi być już brana cała ta liczna warstwa społeczeństwa, dla której drogi jest honor polskiego imienia, która zdolna jest ocenić, czem dla dobra sprawy polskiej może być zwycięstwo na Olimpiadzie w obliczu przed stawicielei sześćdziesięciu państw i korespondentów prasy obu półkul świata.

Jesień zastała polski świat sportowy przy intensywnych przygotowaniach do walki o honor polskich barw na olbrzymich Igrzyskach IX Olimpiady. Prace te niechajże znajdują szeroki oddźwięk w społeczeństwie, gdy celem ich jest jedno: propaganda i dobro państwowości polskiej.

Wielki jesienny bieg naprzetaj „Wiek Nowego” w dniu 6-go listopada br.



100 seniorów stoi na starcie na boisku Sokoła Macierzy.

SKROMNE WYNIKI NASZYCH AMATORÓW ZAPASNICZYCH W BUDAPESZCIE.

W Budapeszcie odbyły się ostatnio zawody o amatorskie zapasnicze mistrzostwo Europy. Udział w zawodach brało 60-iu zapasników, z 12 klubów Europy. Polska wystawiła 8 zapasników, kierownikiem ekspedycji był Władysław Pytlasiński i F. Piłarski.

Wyniki są następujące:

Ziółkowski (waga piórkowa) zwyciężył w 1 m. Voivodica (Jugosławia); Gałuszka (waga półciężka) uległ Bonassurowi (Włochy) na punkty, a Cieniewski (waga ciężka) przegrał z Bodöm (Węgry) już w 3 min. Błaszczyka (waga lekka) pokonał Vidala (Hiszpanja), natomiast Moczko (waga kogucia) uległ w 2 min. Bozdehowi (Czechosłowacja).

MECZ PARYŻ — LONDYN 1:1.

Międzymiastowy mecz piłkarski Paryż — Londyn zakończył się rezultatem nierozstrzygniętym 1:1.

ĆWICZENIA LEKKOATLETYCZNE.

W związku z przesłaniem trenera lekkoatletyki p. Norlinga przez PZLA, Ośrodek Wychowania Fizycznego OK VI łącznie z lw. okr. Związkiem lekkoatletycznym organizuje 4-tygodniowy kurs instruktorski i kondycyjny dla wszystkich klubów okręgu lwowskiego. Ćwiczenia będą się odbywały w sali Sokoła-Macierzy od g. 19 do 20 dla członków Sokoła, od g. 20 do 21'30 dla członków lwowskich klubów i Związków sportowych. Nadto w poniedziałki, środy i piątki od g. 15 do 17 będą się odbywały ćwiczenia lekkoatletyczne na boisku 40 pp. Na ćwiczenia powyższe kluby sportowe: Czarni, Pogoń i AZS, obowiązane są przysyłać stale najmniej 5-ciu najlepszych lekkoatletów, wszystkie inne kluby i towarzystwa sportowe dwóch czynnych lekkoatletów. Towarzystwa sportowe, które nie będą stale i punktualnie przysyłały na ćwiczenia wyznaczonych lekkoatletów, nie będą mogły w przyszłości korzystać z pomocy Ośrodka WF. Uczestnicy ćwiczą we własnych kostiumach lekkoatletycznych oraz w pantoflach, — a na ćwiczenia popołudniowe powinni posiadać swetry i długie spodnie treningowe.

Ćwiczenia prowadzi trener PZLA p. Norling przy pomocy instruktorów Ośrodka. Boisko i sprzęt dostarcza Ośrodek WF.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Polska napowietrzna.

(Polskie samoloty. — Wydział lotniczy PLL. Rekordy szybkości. — 1923 do 1927. Mecenas awiatyki).

Założyciele „Polskiej Linji Lotniczej” Dr. Ignacy Wygard i Dr. Bronisław Dunin-Raschowski, zdecydowali, że powietrzna żegluga cywilna, oprócz się musi u nas na samolotach z metalu, albowiem: Samolot metalowy, daje największą gwarancję bezpieczeństwa. Dla samolotów drewniano-płociennych, nie mamy dostatecznej ilości hangarów w kraju, zaś samolot metalowy czy pogoda czy słońce, spoczywać może pod gołym niebem.

Samolot metalowy jest przyszłością lotnictwa — wprowadzając go do Rzeczypospolitej, szkoli się personel do obsługi i obznajamia się szczegółowo z konstrukcją.

Samoloty „Polskiej Linji Lotniczej”, odbyły dotychczas 3 miliony kilometrów dróg napowietrznych, przewiozły 25.000 osób i 400.000 klg. towarów oraz 5000 klg. pocztę bez wypadku.

Bezpieczeństwo i prawidłowa regularność komunikacji Lotniczej w Polsce znalazły głośne uznanie i poza granicami kraju — podnosiły te pisma włoskie, francuskie i fachowa prasa zachodu.

Proszę sobie wyobrazić, co to znaczy regularny ruch napowietrzny mimo śloty, mgieł, deszczów, wichru i mrozów.

Tylko dwie linje w Europie, mogą się poszczycić, że utrzymywały ruch nieprzerwany przez cały rok i latem i zimą, to jest linja Paryż—Londyn i Lwów—Warszawa—Gdańsk, oraz Warszawa—Kraków... Aerolot Polski!

Jest to sukces, który napawa dumą, iż posiadamy tak sprawną organizację ruchu napowietrznego cywilnego, oraz rekordowych pilotów, których nam wprost zazdroszczają Włosi i Francuzi.

Za granicą, gdzie Tow. Lotnicze posiada ją oparcie o krajową wytwórczość — tam trzaskają się tylko o podróże powietrzne. U nas sytuacja inna, nie idzie tylko o samo latanie; rzecz stosunkowo łatwa; ale o zorganizowanie i sprzętu lotniczego, — o prace dla



Grupa z obchodu pięcioletniego jubileuszu „Aerolotu”.

Od lewej ku prawej stronie: Marjan Odorowski, redaktor dr. Ignacy Wygard — prezes „Aerolotu”, generał Stachiewicz; od strony prawej ku lewej: pilot rekordowy Długoszewski, przy oknie kabiny generałowa Stachiewiczowa.

wanie i sprzętu lotniczego, — o prace dla wytwórczości własnej.

Tu leży wielka zasługa „Polskiej Linji Lotniczej”. Od r. 1924 zaczęto we własnej stoczni, przeprowadzanie remontu, tak płatowców jak i silników. Zaczęto wyrabiać coraz więcej części składowych i dziś sprowadza się z zagranicy tylko te materiały, których absolutnie w kraju dostać nie można... blache, rury i nity duralowe, oraz pewne gatunki rur stalowych.

Stocznia dorabia obecnie w dziale silników na 628 części z których taki silnik się składa, 450 — sprowadza tylko te, które ma-

ją specjalny sekret fabrykacji. Z 1660 części składowych płatowca, stocznia dorabia 840 i obejmuje swolna coraz więcej.

Bliska jest chwila, w której stanie pierwszy płatowiec metalowy komunikacyjny polskiego projektu, konstrukcji i wykonania!

We współpracy z referentem lotniczym Ministerstwa komunikacji zorganizowano Wydział lotniczy — w skład tegoż wchodzi inżynierowie lotnictwa, piloti, inżynierowie mechanicy, oraz fachowcy prawa i administracji.

Podnieść tu należy, że „Aerolot” w całej

pełni popiera prace i dążenia LOPP. ułatwiając wysyłanie naszych konstruktorów i lotników do najsłynniejszych fabryk samolotów metalowych, za granicami kraju.

Tak postępuje praca, której przyświeca ideał przewodni: stworzenie silnej, sprawnej mocarstwowej Polski napowietrznej! Lecz musi ona znaleźć oddźwięk w całym społeczeństwie! — zrozumienie ważności i doniosłości przez wszystkie władze municypalne i kierownice, bo flota napowietrzna służąca komunikacji i transportowi towarów, przenosząca tysiące pasażerów na setki kilometrów w bajecznie krótkim czasie przy pokojowej pracy narodu — staje się zarazem potężnym wałem obronnym i wałem bezpieczeństwa życia i mienia... gdyby... gdyby 28 milionów obywateli musiało się znaleźć w przededniu wojny... wojny o zachowanie i utrwalenie bytu Państwa.

Tego Państwa, tej Ojczyzny zmartwychwstałej z krwi i ofiar czterech pokoleń... Polska, to wielka rzecz — wola twórcy „Wesela” i nie ma dziś miejsca dla chochołów!

A czyż niezmordowany ruch w dziedzinie twórczości na polu nowych pomysłów również ma się zatrzymać na granicach Polski?

Polscy konstruktorzy, polscy piloci winni odczuć, że cały naród śledzi i patrzy i bierze udział w ich usiłowaniach i pracach. Rekordy wyścigów koni, samochodów, motocykli itp. są rzeczą interesującą i może w pewnych razach użyteczną; ale równać się nie mogą z doniosłością współzawodnictwa i rekordów lotniczych!

Kilka cyfr to uwypukli:

W r. 1919, Francuz, pilot Prevost zdobył rekord lotu szybkością 136 klm. w godz. — motor miał 160 KP. W r. 1914 Anglik Pixton 140 klm. godz., silnik 100 KP. W r. 1919 Włoch Janello zdobył srebrny puchar (nagroda) Creuzot-Schneider, 200 km. godz., silnik 260 KP. W r. 1921 Włoch Venoti 220 km. godz., silnik 450 KP. W r. 1923 Anglik Cowes 400 klm. godz., silnik 300 KP. W r. 1927 Włoch 453 klm. godz., silnik 860 KP.

Obecnie „Federation aeronautique” orga-

nizuje zawody lotnicze szybkości a próby nowymi silnikami uprawniają do nadziei, że osiągnie się ponad 500 klm. szybkości w godzinie!

Wyobraźcie sobie co to znaczy 500 klm. w godzinie! 100 klm. w 12 minutach!

To lot ze Lwowa do Krakowa w 30 minutach — ze Lwowa do Warszawy... za trzy kwadransy!

Tego dokonać mogą i nasi piloci i dać nam mogą polskie samoloty rekordowe i nasi inżynierowie i konstruktorowie, ale... niestety! — zawsze to ale — gdzie mecenasi? — jak Deutsch de la Meurthe jak Creuzot, jak tylni innych w krajach zachodnich!

Inż. Edmund Libański.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

REUMATYZM

nerwobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie od 25 lat znane nacieranie pod nazwą

ICHTIOMENTOL

liczne codziennie wpływające uznania i podziękowania. 4088

ICHTIOMENTOL

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne APTEKI Mra SZYMONA EDELMANA w SAMBORZE.



Czytajcie
„Wiek
Nowy“!

KURSY SZYCIA I KROJU

oraz MODNIARSTWA urządzają Zakłady naukowe Im. Z. STRZAŁKOWSKIEJ (Zielona 22) pod protektorem Krajowego PATRONATU REKODZIEK I DROBNEGO PRZEMYSŁU we Lwowie. Oba kursy prowadzone będą przez wyszkolone siły, instruktorki PATRONATU. Na kursie modniarstwa mogłyby być prowadzone wykłady w języku francuskim, gdyż Instruktorka tychże przebywała 12 lat na studiach w Paryżu, po ukończeniu których odbyła tam praktykę w pierwszorzędnym magazynie. Kurs trwać będą po 6 miesięcy, uczęszczać jednak można na każdy dzień osobno, za ryczałtową opłatą po 100 Zł. Oba kursy rozpoczęły się z dniem 1/XI b. r. Wpisy przyjmuje kancelaria Zakładu codziennie od 5. do 7. wieczorem. 39532

Francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, skiego, niemieckiego wyucza w krótkim czasie podług łatwej i praktycznej metody, oraz stenografii; wykonuje tłumaczenia wszelkiego rodzaju, **Dyr. P. Rutkowski**, tłumacz sądowy. **Zybilkiewicza 41.** — Przyjmuje się uczennice i uczniów na korepetycję matematyki. 4240

TOREBKI srebrne naprawia systemem zagranicznym. znany specjalista **Wolf** ulica Sobieskiego 1. 2. 4096

Płyty trzcinowe „Berbeka“

w każdej ilości zaraz dostarcza 39587

S-ka DUNIN i ZIELIŃSKI Lwów, plac Bernardyński 11. Telef. 13—73.

POLSKA LINIA LOTNICZA AEROLOT S. A.

Przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary. Komu więc zależy na zwiększeniu obrotu, kto chce zdobyć klientelę przez szybkie wykonanie dostawy (bo przecież towar wczoraj zamówiony listem lotniczym może być już jutro sprzedany w składzie zamawiającego), ten korzysta z pocztu lotniczej, z lotniczych przewozów towarowych.

Informujcie się: 9253

Warszawa, Nowy Świat 24. Telef. 9-00.

Kraków, św. Anny 4. Telef. 32-22.

Lwów, Hotel George'a. Telef. 819 i 936.

Gdańsk, Wrzeszcz. Telef. 415-31.

Wiedeń, Tegetthoffstr. 7. Telef. 78-3-94.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka **Dr. FELIKS HAHN** LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834. Prześwietlanie Roentgenem. 38983

Specjalista chorób wener., skór., i kosmetyki **Dr. SCHWARZ** b. sekund. szpit. państw., — Słowackiego 4, naprz. gł. poczt. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diatermą i lampą kwarc. Tel. 16-61. — powrócił. 39638

Dr. Zofia Wepper Janowska 25. Tel. 25-19 36941

powrócił. — Choroby skórne i wener. od 3—4. Kosmetyka lekarska od 12—1. Operacje estetyczne zmarszczek, usuwanie włosów, brodawek, znamion diatermą, elektrolizą. Leczenie żylaków, odmrożeń.

Specjalista chorób nosa, gardła i uszu b. lekarz klin. wiedeński. **Dr. J. NEUMANN** ordynuje obecnie przy ul. Fredry 1. 7, od 11—12 i od 3—5. Tel. 20—41. 3735

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. I. MUND** b. sek. szpit. wied. i lwowsk., ord. 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1, Lwów, ulica Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. 4097

DENTYSTYCZ. AMBULATORJUM LEKARSKIE — ULICA TRYBUNAŁSKA 4. Leczenie lampą Sollux. 4123 Ceny niższe.

LEKARZ-DENTYSTA Dr. ADELA REIN ordynuje od 9—1 i od 3—6 4010

LWÓW — ULICA BEMA L. 12.

Specjalista chorób dziecięcych **Dr. Józef Fritz** b. starszy asystent Kliniki chorób dzieci. Uniw. J. K. powrócił z kliniki w Paryżu i Berlinie ord. od 3-iej 38804
ul. Łyczakowska 29 tel. 3373
Szczepienia ochronne, leczenie lampą kwarcową

Okulista operator Dr. F. NARÓG b. I. asystent Kliniki Okulistycznej U. J. K. ord. 8—9, 11 i pół—1, 3—5. 39345
Lwów, RUTOWSKIEGO Nr. 3.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Goldstein** b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 38780

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet **Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA** ordynuje Plac Halicki 7 — (nad Kawiarnią Centralną). Telef. 31—30. 39280

Dr. FEURING w chor. wewnętrznych prześwietlanie Roentgenem, leczenie diatermą. Lwów, Pl. Smolki I. 5. (Kino „Marysienka“). Tel. 41—59. 39322



THERMOSOWE FLASZKI

I WKŁADKI do tychże poleca najtaniej 36625

„LUMEN“ Lwów, plac Marjacki 4.

CENTRALA PONCZOCH, PFAU, RYNEK 19 najtaniej — bo wchód przez sień

WARUNKI NAJDOGODNIEJSZE.
Spieszcie wszyscy po zakupno najtańszych

GRAMOFONÓW

beztubowych, oraz walizkowych, PŁYT NAJ-
NOWSZYCH kraj. i zagr., TYLKO do f-y
Malwiny Rosenman Lwów Jagiellońska
1. 17, Tel. 17-25. 4027

Lampy
NAFTOWO-ŻAROWE
jakoteż palniki żarowe
i wszelkie przybory do
tychże poleca najtaniej!
O. FASSLER
Lwów, SYKSTUSKA 29.



Patent 39436

„METEOR“
i oryg. amer.
„LINCOLN“
F. RENTSCHNER
LEGJONÓW 37.

Wolne posady

DZIEWCZYŃKĘ 15-16 lat z najładniejszych okolic do siewiania świeczek choinkowych przyjmie fabryka świec, ul. Szewcowa 1. 39604.

POTRZEBUJE dwóch ezoladników na robotę miedzianą. Jan Zak, Listopada 18. 39661.

POTRZEBNY zdolny mechanik maszynowy oraz stolarz meblowy. Nawacki, 1. wów, Gródecka 63. 39660.

KUCHARKA potrzebna. — Wincentego Pola 8, I. p. drzwi 4, między 3-8 rano dozwolone. płatek. 39658.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, umiejąca gotować i lubiąca dzieci. — Adres: Restauracja Sianki. 4241

CHŁOPAK do rozdawania programów kinowych poszukiwany. Wiadomość: „Zurab“ pl. Bernardyński 1. 39654

PRZYJMIE dochodząca do robót domowych od 15. listopada. — Zygmunowska 11 A, I p., ganek prawy. 39653.

MŁODA i zdrowa dochodząca z dobrą mi polecenia — zostanie zaraz przyjęta. Sienkowska 4, III. p. na prawo. 39652.

DOCHODZĄCA ze świadczeńmi potrzebna. Pl. Bernardyński 2, I p. biuro. — 39651.

POSZUKUJE agentów do sprzedawania obrazów, za grzy i prowizją. Fachowstwo wymagane Weinstein, Kułarska 6. 39647.

PRAKTYKANTKĘ do nauki fryzjerstwa damskiego przyjmie zaraz „Anita“ — Kościuski 6, Zgłoszenia 6-8. 39644.

PRAKTYKANT (KA) zostanie przyjęty. Magazyn Nowości i Obuwia, Gródecka 1. 39637.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, samodzielną gotującą dla małej rodziny potrzebna Głaba 9, I. p. na prawo. 39623.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, czysta i bardzo gotująca, tylko pierwszorzędną zwińca, poszukiwana od 15. listopada. Zgłoszenia od 3-4 Kopernika 1 (Pasaz Mikolascha) II p. drzwi 3. 39642

PANIENKI do ozdób choinkowych potrzebne. — Chmielowskiego 11 A. — 39656.

ZARZĄD dóbr Borszczów poszukuje ogrodnika (fachowca, młodszego, żonatego od zaraz. Przysłać odpisy świadców. 4239

KILIMKARKI zdolne i panny do robót kilimów, przyjmą Zakłady Kilimkarskie, Lwów, Janowska 31. 39634

POTRZEBUJE dwóch ezoladników na robotę miedzianą. Jan Zak, Listopada 18. 39661.

POTRZEBNY zdolny mechanik maszynowy oraz stolarz meblowy. Nawacki, 1. wów, Gródecka 63. 39660.

KUCHARKA potrzebna. — Wincentego Pola 8, I. p. drzwi 4, między 3-8 rano dozwolone. płatek. 39658.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, umiejąca gotować i lubiąca dzieci. — Adres: Restauracja Sianki. 4241

CHŁOPAK do rozdawania programów kinowych poszukiwany. Wiadomość: „Zurab“ pl. Bernardyński 1. 39654

PRZYJMIE dochodząca do robót domowych od 15. listopada. — Zygmunowska 11 A, I p., ganek prawy. 39653.

MŁODA i zdrowa dochodząca z dobrą mi polecenia — zostanie zaraz przyjęta. Sienkowska 4, III. p. na prawo. 39652.

POSZUKUJE sprzedawczyń do sklepu masarskiego Zgłoszenia: Leona Sapichy Nr. 33, Węliniarnia. 39477

MIEJSCOWY chłopiec do posyłek i pracowni potrzebny: Skarbowska 30; 39683

PRZYJMIE służąca starsza do wszystkiego. Plac Bema Nr. 4, parter, gospodyni; 39414

OSOBA dobrze gotująca poszukiwana na kilka godzin dziennie; Asnyka 7, II. p., drzwi 6. 39521

MANIKURYSTKI poszukiwane. Kurs manicure — Kosmego, Mikolaja 7. 39519.

RZEZBIARZY przyjmie — na roboty meblowe Sachanek, Zamierstynów, Niecałanek. 39523

DO AMERYKI wyjazd — zbyteczny, gdyż i w Polsce można zarabiać dolar. Poszukujemy państwa i państwa, którzy się reprezentują, celem rozpowszechnienia bezkonkurencyjnego artykułu pierwszej potrzeby. Listy pod „Ameryka“ do Administracji. 39640

POSZUKUJE natychmiast damskiego fryzjera. Listy pod „Fryzjer“ do Admin. Wiek. 39573

CHŁOPCÓW do nauki stołarstwa przyjmie. Plac III czewskiego 9; 39588:

POSZUKUJE się 2 chłopców poduczonych do nauki piekarstwa; Wiadomość — Piekarnia, Zdrowie Nr. 9; 39563.

CHŁOPCA do praktyki — przyjmie Cukiernia, ulica Batorego 6. 39561

CHŁOPAK do nauki ślusarstwa potrzebny zaraz; Dzwonickiego 7, pracownia; 39532:

NIEMKA przeważnie, potrzebna zaraz intel. starsza skromna panna do pomocy w gospodarstwie. Zgłosić się od 3-4, Czarnieckiego Nr. 4, I. p. 39540

POTRZEBNA froblanka do dwóch chłopców na prowincję. Wiadomość: ulica Zamajskiego 9, I. p. 39538

POSZUKUJE ezoladnika — szewskiego na roboty mieszczańskie; Sienkowska 6 B, na przeciw 15-go; 39535:

POSZUKUJE się zdolnych ezoladników; Zgłoszenia: P. Z. P. Zamknięta 9; 39588:

POTRZEBNA lepszego dzwonnika do wszystkiego i panny do wszystkiego, na popołudnie. Zyblikiewicza 28, lewy parter. 39583.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. Sklep MAJA — Piłsudskiego 27. 39580:

PIERWSZORZĘDNA mani kurzystka oraz służąca — zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia w zakładzie fryzjerskim, ul. Rojtana 2. 39579

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Sienkowska 2; II. piętro, ganek. 39578:

CHŁOPCÓW do ślusarstwa przyjmie. Zyblikiewicza 32; 39576:

RUTYNOWANA FRANCU SKA potrzebna na dwie godziny tygodniowo. Listy z podaniem adresu i warunków pod „Nr. 33“ Admin. Wiek. 9449

POSZUKUJE Bluro Poliskiej, Szymona 1, pielęgniarke do niemowlęcia — ulanę Niemkę, ogrodnika kwiatowego. 39574:

AKWIZYTORÓW zdolnych do zbierania ogłoszeń, poszukuje się. Zgłoszenia — między 2-3 popoł., Wąglawicza 3, parter, na lewo Pawłowski. 39599

POSZUKUJEMY energicznych panów oraz państwa — w charakterze podróżniczych, po odbyciu próby — wyznaczamy w miarę możliwości wynagrodzenie miesięczne oraz prowizję; — Zgłoszenia osobiste od godziny 10-13 i od 15-17 — do kierownika Rosickiego, Łyczaków 10, I. p. 39603:

OSOBA dobrze gotująca — poszukiwana na kilka godzin dziennie; Asnyka 7 — II. p. drzwi 6 39521

POTRZEBNA posługaczka zdrowa, dwie godz. rano — popołudniu, bez wikt., blisko mieszkalna. Dom katolicki, rodzinna mała. — Loeffler, Jabłonowskich 32 III. p. oficyny, od 4-6 — 39612:

MANIKURYSTKI poszukiwane. Kurs manicure — Kosmego, Mikolaja 7. 39519.

POSZUKUJE ezoladnika szewskiego na nową robotę. Siła pierwszorzędną. — Lipiński, Zielona 32. 39612:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze polecona, zgłosić się Kochanowskiego 77, parter prawy. 39610.

PANIENKĘ ze średnim wykształceniem (studentkę) katolicką, do zajęcia biuro-woj. Nowy Świat 5, — II. p., drzwi 2, od 3-4 — 39601:

CHŁOPCÓW do nauki — przyjmie pracownia ślusarska, plac Bernardyński Nr. 5, Hotel Warszawski; 39606:

POSZUKUJE skromną panny na stałe, do zajęcia domowych i do szycia; — Wiadomość: Zamierstynów Lwowska 29, Krykiewicz; 39605

LOKALE

PRZYJMIE na mieszkanie państwa dwój. Tarnowskiego 22, II. p. drzwi 3 (Jaka góra). 39257

POSZUKUJE kawalerskiego umiłowanego pokoju przy samotnej rodzinie — ewentualnie osobie z czelosiowem utrzymaniem. Listy pod „Legitymacja 226“ do Admin. Wiek. 39178

TRZY, ostre pokoje słoneczne, największy komfort, dzielnica Listopada, zamienienie za podobne lub mniejsze bliżej miasta. — Zgłoszenia „Dobrowolnie“ Generalna Ekspedycja 0. 39273

POKÓJ umiłowany, elektryka, wspólne przedpokoje panny odnajmy; Nabełaka 24, II. p. na lewo; 39569

STANCA do wynajęcia na Holan; Wiadomość na miejscu; 39555:

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia od 15 XI. Zniesienie nowe 16, kolo toru Stojanowskiego, Maciaszek; 39546:

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje stan. Czynne zapłacę z góry. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy do UNIEWAŻNIAM zgubiona A. T. 39534:

z POKOJE z utrzymaniem, fortepian, telefon od 1-go grudnia do wynajęcia. — Tarnowskiego 20, II. p., drzwi 10. 39605.

INTEL. młoda urzędniczka poszukuje od 15. XI. do pokoju skromnie umiłowanego z osobnym wejściem subkatorke, chętnie urzędniczkę lub studentkę. Listy pod „Okolica Potockiego“ do Admin. Wiek; 39593

FRONTOWY pokój — dla państwa z wynajęcia; Obozowa 2, I. p. na prawo boczna Zyblikiewicza. 39480

POMIESZCZENIE dla inteligentnej krawcowni przy małżeństwie bezdzietnym, maszyną do dyspozycji. — Nawacka, Gródecka 63. 39654.

INTELEKTUALNA panna — poszukuje pokoju z utrzymaniem, nzyiem fortepianu przy inteligentnej, bardzo rzadziej, towarzyskiej rodzinie. Zgłoszenia pod „Załość“ Admin. 39659

POSZUKUJE mieszkanca 5-6 pokojowego z komfortem w śródmieściu przy ul. Gródeckiej lub Sapiehy. Warunki wedle umowy. Listy pod „A. Z.“ do Admin. Wiek. 39637

POKÓJ elegancko umiłowany z niekierującą wojacem ewentualnie z łazienką poszukiwany, najchętniej w dzielnicy II. Zgłoszenia do Admin. pod „Rue de la Paix“. 39652

ZAMIENIE pokój 1 kuchnię z osobnym wejściem — elektryka, wodociąg, na 3 pokoje wedle umowy. Do Włoku Nowego pod „Komfort“. 39645.

DIA 1 lub 2 niezłomnie słabych w nauce odpowiednio umieszczenie warunki zwykłe. Admin. „Ulga“. 39615

SOLIDNY młody człowiek poszukuje dwa lub jeden duży pokój do mieszkania wany z wygodami od zaraz. Zgłoszenia pod „A.“ do Admin. 39617

ROZMAITE

KTÓRY skład mebli dla kompletnie skromne urządzenie kuchni na dogodne spłaty. Zgłoszenia pisemne do Wiek. pod „Meble“. 4214

NOWAKOWSKA i KAMOCKA, pracownia sukien — kosztów i okryć, przyjmujemy zamówienia i przeróbki po cenach przystępnych. Plac Mariacki 7, — III piętro, II. schody. 39214

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie państwa. Gródecka 49, I. p. 39471

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie państwa; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 37084

AKUSZERKA przyjmie państwa; Włowa 27, parter prawy, przez podwórze. 39798

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie państwa na czas słabości; Sobieskiego 30 — parter. 38797

CHORAGWIE do dekoracji domów nad zion 11-go listopada 1927, dostarcza każdą ilość i żądanym wymiarze firma „Sztuka Koscielna“. Lwów, plac Haliński 7; 39406

PRACOWNIA futer Michała Malo — wykonuje wszelkie roboty krawieckie po najniższych cenach; Gródecka 36/II. 39118

OTWIERAM z powrotem salon krawiecki damski — przyjmuję wszelką robotę podług najnowszych zurnali szybko i elegancko wykończoną, po bardzo przystępnych cenach. Janowska 72, Nr. telefonu 44-17, na przeciw stacji tramwaju Świętokrzyskiej 39094

ŁAPANIE oczek w pończochach i trykotach i podrobienie pończoch — przyjmuje firma „Maja“ Piłsudskiego 27. 39135

PRACOWNIA sukien i kostiumów Lucyny Szyje i przyjmuje wszelkie przeróbki. Mikolaja 18, I. p. 4199

ZASTĘPSTWO faryki CYKORJI do oddania poważnemu relikwariemu na Małopolskę. Listy z podaniem referencji, tudzież gwarancji sub „Zastępstwo fabryki“ do Admin. Wiek. 39568

AKUSZERKA — przyjmie państwa na czas słabości; — Józefa 3, Deutschnau; 39559

SPÓLNICA z wkładem zł. 20.000, poszukuje solidną firmę w centrum miasta; zysk zapewniony; Listy do Admin. Wiek. Nowego pod MZW. 39478

POSZUKUJE dzierżawy pensjonatu na sezon letni; Listy pod „Podać warunk“ do Admin. Wiek. 39578:

WYKWINTNE PAPIERY listowe płócienną i czerpaną, bieżące i tanie poleca znany z taniości Magazyn papieru i przyborów piśmiennych OKIN, Lwów, — Skarbowska 5, naprzeciw Kina „Low“. Rok założenia 1909; 39570

DO wynajęcia kiosk z trzema. Wiadomość każdą niedzielą u dozorcę, Listopada 25. 39584.

SENSACJA dnia jest, że słynny grafolog psycholog Rubin Rosenblum, udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach, odgadnięcie przeszłości, przepowiednia przyszłości, na wszelkie pytania znajduje trafne odpowiedzi. Korzystajcie z okazji; Przyjmie codziennie od 9 rano przy ulicy Kazimierzowskiej — Nr. 20-23. 39634:

DLA NIEMOWIAT i dzieci do dwu lat, nie jeszcze wolne miejsca płatne. Zakład niemowląt im. „Dzieciątka Jezus“ Paulinów 57 telef. 3009; 39543

BARDZO smaczne obiady tanio z trzech dań, można dostać; Sobieskiego 10, — I. p. 39542:

ANNE WOJTYCHOW, urodzona w Siatynie, była nauczycielką w Sokolu — pow. Buoczacz, poszukuje Zofia Turkulak, — Lubień mal. poezja Lubień Wielki. 39539:

GRAMOFONY, maszyny — rowery — tanio naprawia Jakób Rosenman, Akademicka 26. 39620

FACHOWA siła z kapitałem kilka tysięcy do założenia wytwórni przedsiębiorstwa poszukuje. Mam lokal śródmieście. Wiek „Spółniczka“. 39646.

NAUKA

DYPLOMOWANA nauczycielka wywodzi francuski, niemiecki, angielski, konwersacji, pomaga w nauce szkolnej oraz przygotowuje do matury. Długa 37, II. p. 39241

FRANCUSKIEGO wy-
ezam szybko łatwą meto-
dą. Udzielam konwersacji:
godzina 2 zł. Zbiórów 8
zł. miesięcznie. Przyjmuje
łmacczenia; Listy do Adm:
Wiek pod „Paris”. 38555

W PIERWSZORZEDNEJ
SZKOLE TANCÓW Hen-
ryki BRYSIOWEJ, przy
ul. Rutowskiego 23, rozpo-
czyna się nowy kurs tańców
z dniem 5. listopada b. r.
Dla złotej młodzieży ceny
zniżone TANCE prowadzi
prof. Hort. 37614.

POSZUKUJE partnera do
egzaminu sadowego. No-
gach ul. Dra Schippa ul.
Podleskiego 8; 39639.

AKADEMIK udziela lek-
cji; przystępuje do egzami-
nów w zakresie szkół
średnich. Godzina 50 gro-
zy. Wiadomość: Watoz 5
I. p. drzwi Nr. 1 39628.

NAUCZYCIELKA dłu-
goletnią praktyką, francu-
ski, niemiecki i angielski;
ma jeszcze parę godzin
swobodnych. Może przygo-
tować dzieci do drugiej
klasy gimnazjalnej; był
towarzystw przy star-
szych z francuską lub nie-
miecką konwersacją i li-
teraturą. Cena bardzo umi-
arowana; Lwów, Sienkiew-
ska nr 1, klasztor Sióstr
Sercanek. 3452

NAUCZYCIELKA muzyki,
z egzaminem państwowym,
Życzakowska 46, parter
lewy. Fortepian, teoria; —
39556.

NIEMKA wyucza szybko
niemieckiego, konwersacji,
korespondencji. Ceny ni-
skie. Listy pod „Gwaranc-
ja” do Adm: Wiek —
39558.

WYUCZAM szybko gry na
fortepianie. Tańce, opere-
tki, w sześciu niestoiach.
Jako pianistka. Ceny ni-
skie. Listy pod „Dyplomowa-
na” do Adm: Wiek; —
39557.

POSZUKUJE pana, który-
by wyuczył mnie grać na
jazz-bandzie z nut w jak-
najbardziejym czasie; Listy
pod „Jazz” do Adm: Wiek;
— 39549.

DO EGZAMINÓW na listy
I i II, w gimnazjach, przy-
gotowuje i lekcji udziela DOŚWIAD-
CZONY PEDAGOG. Jedne-
go biednego ucznia przy-
gotuje bezpłatnie. Ulica
Zielona 18. PARTER —
W PODWÓRZU. 38084

ZGUBY

KASIOROWSKI Józef u-
nieważnia zgubioną ksią-
żeczkę wojskową wydaną
P. K. U. Stryl. 4226

UNIEWAŻNIAM skradzio-
ną książkę wojskową wy-
daną przez P. K. U. Prze-
myś. Kamiński Franciszek
39383

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową wydaną przez
P. K. U. Gródek Jagielloń-
ski, na nazwisko Jan Ko-
ralewicz. 39338

UNIEWAŻNIAM kartę od-
roczenia wydaną przez
P. A. P. Janusz Bronisław
39301

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową wydaną przez
P. K. U. Rawa ruska Wa-
syla Kaszuby. 39590:

ZNALAZIONA na ul. to-
rebka z pieniędzmi — jest
do odobrania u szofera do
rozki autobusowej Nr:
777, która stoi na placu
Marjackim. 39556:

UNIEWAŻNIAM zgubione
weksle na zł. 150, platny
15. I. i na zł. 200, platne
15. I. Pełi Pardos. 39547:

UNIEWAŻNIAM zgubioną
identyczność Dyrektora Po-
lich Lwów i książeczkę
wojskową PKU. Lwów —
Witold Warczok. 39555.

ZGUBIONO 8 b. m. —
w Ryńku czarną torebkę
skórzaną z pękiem kluczy
i drobniaczkami. Za zwrot
kluczy i dokumentu, zna-
lazca otrzyma wynagrodze-
nie. Zgłoszenia: Kopernika
Nr. 9, skład wódek. 39544:

ZGUBIONY został weksel
na sumę zł. 100, wyst. p.
Marja Ostoj, pl. Kapitul-
ny 3, platny 21. listopada
br. F-a Dąbrowski i Ska,
Hetmańska 23. 39616.

Małżeństwa

PANI Antonina MILSKA
ma listy postręgiwane gło-
wnie pocztą, Lwów. 39618.

INTEL młodzieniec, lat 30
ożeni się z panną gospo-
darną w wieku 20 do 30 —
pierwszeństwo mają ukra-
iński lub Niemki, z odpo-
wiednią gotówką lub z po-
mieszkaniem, do otwarcia
pracowni krawieckiej na
provincję lub we Lwowie;
Listy pod „Obrączka” do
Adm: Wiek. 39609:

SZUKAM męża starszego
z mieszkaniem; Listy pod
„Urządnicza 8.” do Adm
Wiek. 39604:

POSZUKIWANY pośrednik
matrimonialny, katolik. —
Oferty pod „Pośrednik ma-
rimonialny” do Adm: Wiek.
39565:

BLONDYNKA i brunetka
sieroty na posadzie rzado-
wej, poszukują towarzyszy
prawnego charakteru w ce-
lu matr. Listy pod „Za-
jomość” do Adm: Wiek;
— 39538:

Posad poszukują

OGRODNIK żonaty —
wszechstronnie wykształ-
cony z długoletnią prakty-
ką kilkanaście lat zagra-
nicą poszukuje posady tyl-
ko do większych ogrodów.
Władysław Godowski Roz-
niatów. 4185

WDÓWKA lat 21 poszuku-
je jakiegokolwiek posady —
obojętnie z dziełem
kupieckim i gospodarczym
Listy pod „Zdolna” do
Adm: Wiek. 39454

GOSPODYNIA z dobrem go-
towaniem poszukuje posady.
Listy pod „Gospodyni”
do Adm: Wiek. 39458

POSZUKUJE posadę w
charakterze urzędnika tech-
nicznego, sila pierwszorze-
dną, doskonalą organizator-
i kalkulację; pracownik
większych fabryk, poważne
referencje. Listy do Adm:
Wiek pod „Sub-Sumienny”
39448

OSOBA bardzo biedna,
mówiąca po francusku i
niemiecku, szuka posady
do jednego lub 2 dzieci —
ewent: towarzyszy — do
starszej pani na bardzo
skromnych warunkach;
Listy pod H. G. za kwi-
tem do Adm: Wiek. —
39434

DAM 500 zł: za wyrobie-
nie mi posady konduktora
kolei elektrycznej lub ko-
lejowego, woznego sądu —
lub banku, obejmę też in-
ną funkcję; Listy do Adm
Wiek pod „Funkcjona-
riusz”; 39332

KRAWCZYNI i bieliznia-
ka poszukuje zajęcia w
domu prywatnym może
być jako dochodząca bona
do jednego dziecka. Zgło-
szenia do Wiek pod —
„Krawczyń 15”. 9450

SEPAROWANA Niemka;
lat 32, znająca też język
polski, poszukuje posady
jako gospodyni u samo-
stannego pana lub na ple-
banie od zaraz. Zgłosze-
nia: Anna Gassner post-
rest. Rzeszów. 4242.

POSZUKUJE posady — do
domu lepszego do dwójga
osób lub dziecka; Listy
pod H. K. do Adm: Wiek.
39411

ZDOLNA kucharka i go-
spodyn, może także zaję-
cie porządkami przy ka-
mienicy, bezdzietna, posu-
kuje posady. Za wynagro-
dzenie prosi o mieszkanie
wraz z mężem, który ma-
jąty jest cały dzień poza
domem. Wiadomość: Dłu-
gosza 19, sutereny, u p.
Desch. 39437

MŁODA osoba intelligen-
tna poszukuje zajęcia w
godzinach przedpołudnio-
wych, w samotnym domu;
Zaskawie zgłoszenia do
Wiek pod „System” 9451

MŁODA intel: panna —
z lepszego domu z języ-
kiem polskim i niemieckim
poszukuje posady do dzie-
cka; Listy pod „Helena”
do Adm: Wiek; 39389

SAMODZIELNA krawczy-
nia, posiada jak najlepsze
połączenia, przyjmie szycie
w prywatnym domu; Listy
pod „Irena” do Adm:
Wiek; 39390

PANNA (sierota) lat 24 —
poszukuje zajęcia do am-
moistnego zarządu domem,
tylko do jednej osoby lub
przy chorej pani. Listy
pod „Zofia” do Adm: Wiek.
39393

PANIENKA posiadająca
własną maszynę i bieliz-
na na niej pisząca poszukuje
posady. Listy do Adm:
Wiek pod „Własna ma-
szyna”. 39613

POSZUKUJE posady inka-
senta, magazyniera, ogro-
dnika lub tym podobną;
dam zabezpieczenie na
2,000 dolarów lub wyzna-
nia kancję; Zaskawie listy
pod „Siri” do Adm: Wiek.
39611

PANNA bielizna pisząca
na różnych systemach maszyn
poszukuje posady. Winiuki
Weinbergen, ul. Banana 58
39508:

KRAWCZYNI z krojem —
poszukuje szycia po do-
mach; 2 zł. dziennie; Listy
pod „Dniówki” do Adm:
Wiek. 39577:

FRYZJER damsko-męski,
poszukuje posady od 1-go
grudnia. Listy do Adm:
Wiek pod „Fryzjer A.”
39573

PANIENKA z ukończonym
kursem bielizniarstwa —
przyjmuje praktykę; świade-
ctwa przedłoży. Listy pod
„Jana” do Adm: Wiek;
39551:

INTEL panienka, z brakiem
pracy, przyjmie posadę —
orzy małym dziecku albo
do towarzysztwa starszej
osoby. Listy pod „Intel,
towarzyszka” do Adm:
Wiek. 39550

DROGUISTA, młodszy po-
mocnik poszukuje posady;
Listy pod „Droguista” do
Adm: Wiek; 39548:

OSOBA w średnim wieku
poszukuje całodziennego za-
jęcia może wyrećzyć pani
domu, zajęcie się dziećmi;
naprawiam i szyję bieliznę
Listy pod „Całodziennie
zajęcie” do Adm: Wiek;
39537

ZDOLNA pracząca posu-
kuje pracy w pralni, ho-
teli lub restauracji. Zgło-
szenia do Wiek pod „Pra-
nia”. 39600.

SPRYTNA, zdolna praso-
wiczka do gładkiej bieli-
zny poszukuje pracy Zgł.
do Wiek Nowego pod —
„SPRYTNA”. 39601.

GSOBA młoda inteligent-
na, przystojna poszukuje
zaraz posady zarządzalni-
we dworze u samotnego,
starszego Pana. Zgłoszenia
Mira Nowińska, Uhnów ad
Rawa Ruska. Posto-restan-
te. 4242.

MASZYNISTA, zawodowy
ślusarz maszynowy, posu-
kuje posady do maszyn
parowych. Listy do Adm:
Wiek pod „Zdolny”. —
39586

ZDOLNA fryzjerka posu-
kuje posady. Listy pod
„Interes” do Adm: Wiek;
39589:

POKOJOWA wykwalifiko-
wana z praniem i sztyw-
nym prasowaniem posu-
kuje posady do większego
domu Sienkiewicza 11, I p.
Rosenthal. 39648

PRZYJME posadę gospo-
dyni do mniejszej familii
na wyjazd. Pod „Wyjazd”
Adm: Wiek. 39621.

Kupno-Sprzedaż

PREZERWATYWY fran-
cuskie, najlepsze, najpew-
niejsze tylko FEDER, —
Lwów, SYKSTUSKA 7.
Zajmujący cennik darmo.
3728

CHODNIKI, portjery, ma-
terje meblowe najtaniej —
WANK, pl. Marjacki 3 —
I. piętro. 3469

RESTAURATORZY MA-
SZYNKI do krajania chle-
ba, NOŻE STAŁOWE ory-
ginalne ANGLIJSKIE po-
leca KENTSCHNER, ul.
Legionów 37. 37596

OPASKI przepuklinowe pa-
tentowane poleca „Chirur-
gia”. Lwów, Jagiellońska
15. 3691

PARCELE niedaleko tram-
waju kupię. Listy Adm:
Wiek pod „Stosągniowa”.
39597:

FORTEPIANY, PIANINA,
przebrane sprzedaje i wy-
pożycza Kubessa, Rynek 9;
39827

SZATKOWNICE tyrolskie,
oraz nowe zapasowe poleca
Lieblich, Lwów, Serbska
Nr 17. 39585

PIEC wiecznie płonący
(Dauerbrand) poleca Lie-
blich, Lwów, Serbska 17;
39584

DO P. T. Właścicieli real-
ności! Przy zakupie pu-
szek na śmiecio — proszę
uważać na nakrywy, któ-
rych obramowanie ma być
żelazne, a które wykonuje
jedynie firma St. Cwenar-
ski, Akademicka 21 — lub
Staszica 5, licząc za sztukę
po 30 zł. 39582

SPRZEDAM damskie futro
solskinowe w dobrym sta-
nie; Ogłada: 29 Listopada
Nr. 45, mieszka. 8. 39567:

OKAZYJNIE sprzedam —
damskie futro solskinowe;
Denega, Boimów 6, ku-
snierni; 39566

SPRZEDAM okazynię —
dwie opony z dekami —
220 x 120, prawie nowe,
nasadkę samochodową 1.30
metr. szeroka, 1.65 długa i
taksometr „Argo”. Wiado-
mość: Rosenfeld, Piastów
Nr. 10. 39594:

OKAZJA. Kamieniczka je-
dnopiętrowa w bardzo do-
brym stanie z balkonikiem
o ładnym widoku, 16 ubi-
kacji, piece kaflowe, po-
dłogi debowe za 1900 dola-
rów do sprzedania. Przez
grzeszność u firmy Mar-
kiewicz. Rynek 42 39643

POŚPIALNIE, kredens,
stół, krzesła kupię. Zgło-
szenia do Adm: Wiek
„Urządzenie”. 39614

20 DOLARÓW okazynię
do sprzedania maszyna do
pisania „Ideal”. Wiado-
mość: Nabelska 35, II. p.
Białostocki 39598

NIEDŹWIADKI białe oka-
zynię do sprzedania u ku-
snierni Denegi, Boimów 6.
39622.

DOM, ogród, 7 ubikacji,
50 m. frontu, sprzedam —
Piłarów 61. 39892

KUPIE futro w dobrym
stanie lub spód niezniszozo-
ny nadający się pod po-
krycie; podać z jakich
zwierząt, zapłacić 1000—2000
zł. Listy pod „Wzrost śred-
ni” do Adm: Wiek; —
39629

W JANOWIE koło Lwowa
sprzedam była młodocynię
w rynku i 2 morgi ogrodu
frontowego. Wiadomość —
Lwów, Rogdanówka 6, —
mleczarnia Brandel. 39553:

KUPIE domek w Krako-
wie lub we Lwowie w po-
bliżu śródmieścia. Zgłosze-
nia: „Stanzewski”. Poste
restante Lwów. 39545

SKLEP kompletnie urzą-
dzony, z przyborami kane-
laryniami i papierami —
przy pl. Bernardyńskim 9;
sprzedam. Wiadomość ul.
Obertyńska 2, parter, mie-
szkanie Gruzewskich. 39541

DO SPRZEDANIA willa
piętrowa, 5 pokoi, ogród,
boczną ul. Listopada. Wi-
adomość: Cegielnia Towa-
rzystwa Terenowego, ulica
Grochowska. 39460

zł. 9 BUDZIK zł. 9
BUDZIK „YORK” z 3-letnią gwaranc. **zł. 12.80**
GUTERMAN, Sykstuska 14. 4151
Za towar nieodpowiadający zwracamy gotówkę.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwr.

MOTOCYKL Harley Da-
vidson dwucylindrowy, z
aluminowym przewodem
Torpede, sprzedam okazynię
CYCLOCAR, Lwów —
Romanowicza 9. Telefon
20-01. 39526

SAMOCHOŁ ciężarowy —
sprzedam lub wydzierżwię
Pasternak, Kaspra Bie-
kowskiego 14 39311

PONCZOCHY gumowe —
jedwabne przeciw żyłkom
spuchniętym i zgrubieniu,
poleca CHIRURGJA Lwów
Jagiellońska 15. 3866

SAMOCHOŁ osobowy —
„Fiat” 500 w dobrym sta-
nie okazynię do sprzeda-
nia. Zielona 45. 39306

NA SPRZEDAŻ 1 powóz,
1 karetta, 1 landara. Bli-
ższe informacje u firmy
J. A. Baczewski, Złoci-
nie k. Lwowa. 39498

MEBLE wszelkiego rodza-
ju na długoterminowe
spłaty sprzedaje i wypo-
życza firma Jakób Czyż,
ul. Rutowskiego 7, (naprze-
ciw katedry). Rok założo-
nia 1891. 3572

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł.,
gdzieindziej tesame 40 zł., po-
leca własnego wyrobu **WOJ-
CIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telefon 40-32. 4104**

POSZUKUJE praktykanta
do handlu korzennego. Ul.
Hr. Potockiego 32. 39596:

WIESZADŁA
STOJĄCE
JÓZEF PROCKO
fabr. mebli że!
Lwów **TERCJARSKA 10**
Tel. 15-88.

POSZUKUJE praktykanta
do handlu korzennego. Ul.
Hr. Potockiego 32. 39596:

WIESZADŁA
STOJĄCE
JÓZEF PROCKO
fabr. mebli że!
Lwów **TERCJARSKA 10**
Tel. 15-88.

WIESZADŁA
STOJĄCE
JÓZEF PROCKO
fabr. mebli że!
Lwów **TERCJARSKA 10**
Tel. 15-88.

WIESZADŁA
STOJĄCE
JÓZEF PROCKO
fabr. mebli że!
Lwów **TERCJARSKA 10**
Tel. 15-88.

WIESZADŁA
STOJĄCE
JÓZEF PROCKO
fabr. mebli że!
Lwów **TERCJARSKA 10**
Tel. 15-88.

WIESZADŁA
STOJĄCE
JÓZEF PROCKO
fabr. mebli że!
Lwów **TERCJARSKA 10**
Tel. 15-88.

WIESZADŁA
STOJĄCE
JÓZEF PROCKO
fabr. mebli że!
Lwów **TERCJARSKA 10**
Tel. 15-88.

WIESZADŁA
STOJĄCE
JÓZEF PROCKO
fabr. mebli że!
Lwów **TERCJARSKA 10**
Tel. 15-88.

WIESZADŁA
STOJĄCE
JÓZEF PROCKO
fabr. mebli że!
Lwów **TERCJARSKA 10**
Tel. 15-88.

WIESZADŁA
STOJĄCE
JÓZEF PROCKO
fabr. mebli że!
Lwów **TERCJARSKA 10**
Tel. 15-88.

MOTORY GAZOWE uży-
wane o sile 30 HP, 50 HP
100 HP. benzynowy na ko-
łach 5 HP, używana gon-
ciarka i inne maszyny
młyńskie i obrabiarki oraz
samochody osobowe i ele-
zarowe okazynię do sprze-
dania PILOT, Lwów, ul.
Batoro 4. 37875

KUPIE serwis na 6 osób;
Listy z podaniem ceny do
Adm: Wiek Nowego pod
„Serwis”. 39534

FUTRO w dobrym stanie,
na średniego mężczyznę —
okazynię sprzedam; Ulica
Życzakowska 84, I. p. ga-
nek na lewo; 39632:

Z POWODU wyjazdu za-
granicę sprzedam okazynię
jeden 8-lampowy i tray
4-lampowy **RADJOAPARA-
TY** oraz różną cześć;
Zgłoszenia: Int: Szymon
Lwów, ul. 3-go Maja 12 —
II. p. między 7—10 wiec.
Telefon 32-00. 39302

MASZYNA do pisania —
w bardzo dobrym stanie —
marki Smith — Premier
do sprzedania. Kram stu-
dencki, Szajnochy 2. 39592

zł. 9 BUDZIK zł. 9
BUDZIK „YORK” z 3-letnią gwaranc. **zł. 12.80**
GUTERMAN, Sykstuska 14. 4151
Za towar nieodpowiadający zwracamy gotówkę.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwr.

MOTOCYKL Harley Da-
vidson dwucylindrowy, z
aluminowym przewodem
Torpede, sprzedam okazynię
CYCLOCAR, Lwów —
Romanowicza 9. Telefon
20-01. 39526

SAMOCHOŁ ciężarowy —
sprzedam lub wydzierżwię
Pasternak, Kaspra Bie-
kowskiego 14 39311

PONCZOCHY gumowe —
jedwabne przeciw żyłkom
spuchniętym i zgrubieniu,
poleca CHIRURGJA Lwów
Jagiellońska 15. 3866

SAMOCHOŁ osobowy —
„Fiat” 500 w dobrym sta-
nie okazynię do sprzeda-
nia. Zielona 45. 39306

NA SPRZEDAŻ 1 powóz,
1 karetta, 1 landara. Bli-
ższe informacje u firmy
J. A. Baczewski, Złoci-
nie k. Lwowa. 39498

MEBLE wszelkiego rodza-
ju na długoterminowe
spłaty sprzedaje i wypo-
życza firma Jakób Czyż,
ul. Rutowskiego 7, (naprze-
ciw katedry). Rok założo-
nia 1891. 3572

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł.,
gdzieindziej tesame 40 zł., po-
leca własnego wyrobu **WOJ-
CIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telefon 40-**

PONCZOCHY I SWETERY PO BARDZO NISKICH CENACH w ogromnym wyborze tylko w źródle ponczoch 3989 J. MÜNZERA RYNEK 14

LOKALE

POSZUKUJĘ dwa lub trzy pokoje z kuchnią, umiarkowane albo próżne w śródmieściu, za opłatą miesięczną lub roczną. — Zgłoszenia do Markusa — Lwów, plac Bernardyński Nr. 14. 39633

POKÓJ frontowy, umiarkowany z częstotliwym utrzymaniem, wynajmę solidnemu panu lub studentowi. Leczaków 84, I. p., ganek na lewo. 39651

POKÓJ z kuchnią, 20. min. pieszo od Lwowa, pościągę co godziła tam i z powrotem, — za niskim czynszem miesięcznym bez podstępnego do wynajęcia. Listy pod „Minut 20” do Adm. Wiek. 39630

ŁAWA pokoju, przedpokój na biuro, frontowy z telefonem, w centrum, jak plac Bernardyński, Marjański, Akademicki, Legjowski, poszukuje bardzo poważna firma. Listy pod „Chłopska” Poznań do Adm. Wiek. 39602

LOKAL frontowy przy ul. Świdnickiej 25, 8 ubikacje, nadaje się na sklep, magazyn, pracownię i t. p. — do wynajęcia za czynszem miesięcznym woda umowy zgłoszenia u stróżów. — 39572

Niemcy i Ameryka.



Naczelný wódz niemiecki, generał Hey, odwiedził niedawno amerykańskiego ministra wojny.

Rycina nasza przedstawia (od lewej ku prawej): pułkownika Margettza, pułk. Forda, generała Heye i amer. ministra wojny Dwighta F. Davisa.

W OKOLICY Techniki Ossolinskich, Listopada po ozatek, poszukuję 4-5 pokojowego mieszkania komfort: zapłacę 2 lub 3 ok. letni czynsz z góry. Administracja Wiek. 39420

POSZUKUJĘ elegancko urządzonego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. pod „Zgodzi”. 39525

POKÓJ z utrzymaniem lub bez zarzą do wynajęcia. Zgłoszenia listowne pod „H. J.” do Administracji. 39373

POSZUKUJĘ od 15 listopada w śródmieściu umiarkowanego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji Wiek pod „Urzednik Województwa”. 39502

1 LUB 2 pokoje umiarkowane z oświetleniem, usługą i opłatą, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia 18. parter. 39436

MIESZKANIA 3-4 pokojowe, z kulturalnymi urządzeniami, poszukuje profesor wyższej uczelni. Warunki według umowy. — Listy pod „Wyższa uczelnia” do Adm. Wiek. 39008

DO WYNAJĘCIA w śródmieściu na I. piętrze pokój na biuro. Zgłoszenia na miejscu w Polskim Gł. b. 39258

DO PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANYCH SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKI
ODCISKI

Krem ogórkowy nadaje piękną i delikatną cerę. Krem Venus usuwa pryszcze, liszaje i piegi. Agatol i Mentollin najlepsze proszki do zębów. Ekslikans po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu.

Laboratorj. St. Górski, Warszawa.
Ządać wszędzie. 8857



FLAGI

(CHORĄGWIE) do dekoracji domów 11. XI. 1927 — do nabycia 39649
„Sztuka Kościelna” Lwów, plac Hallerki 15.

SWIECZNIKI



elektryczne, Lampki szafkowe, stołowe i biurkowe, jakoteż elektryczne żelazka, garnuszki i kucharki — poleca po najniższych cenach firma 3796

JAKOB KAHANE i Syn
Lwów, ulica Kopernika 2.
SKŁAD wszelkich przyborów elektrycznych.

EPOKOWY WYNAŁAZEK!

KAŻDĄ PLAMĘ

usuwa natychmiast i niezawodnie z ubrań i wszelkich materji

„Tewelina”

plyn zupełnie nieszkodliwy. Ządać wszędzie. Wyłączne zastępowo i skład

Apteka Marjacka - Dra Stefana Stenzla
Lwów, plac Marjacki 8. 3971

Sygnety męskie 14-karat. od . . . Zł. 12.—
Obrączki 9.—
Pierścienie 14 karat. z prawdziwym rubinem „ 7.—
tylko u wytwórcy 4199

S. A. Ropschitz Lwów SYKSTUSKA 16.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Wydział powiatowy w Gródku Jagiellońskim sprzeda w drodze publicznej licytacji ofertowej w lesie gminnym Dobrostany, stacja kolejowa Kamienobród, około 1100 m. p. olehowego, 1200 m. p. brzożowego i 476 innego liściastego drzewa opałowego cienkiego na pniu za cenę szacunkową 9424 zł.

Bliższe informacje i warunki do przejrzenia w biurze wymienionego wydziału powiatowego lub w urzędzie gminnym w Dobrostanach.

Pisemne zapieczętowane oferty przy dołączeniu kwitu Kasy Wydziału powiatowego na złożone wadium w wysokości 10proc. ceny oferowanej, należy wnieść do Wydziału powiatowego w Gródku Jagiellońskim do dnia 17 listopada 1927 r. g. 12 poł., gdzie o tej godzinie nastąpi otwarcie ofert i ewentualnie ustna licytacja.

Złożone oferty muszą zawierać klauzulę, że warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i tymże się zupełnie poddaje. Oferty nie odpowiadające powyższemu warunkom, nie będą wcale uwzględniane.

4171

Komisarz rządowy: **W. GOLUCHOWSKI** w. r.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy”. Spółka Wydawnicza

Drukiem Spółki druk. „Prasa” Lwów, ul. Sokoła 1. 4.